



**Dominika
i Radek wygrali
WEEKEND W SPA**

strona R15

**Złoci
Jubilaci
z gminy
Łuków**



strona 23



strona 14

TYGODNIK LOKALNY



wspólnota łukowska



13 - 19 listopada 2018 r. ■ nr 46 (721) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

**Wylany: 100-letni obraz
pamiętający odrodzenie Polski**

ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZ



„Jestem bombą, którą odpalił burmistrz Szustek”

- Jaka będzie jego pierwsza decyzja jako włodarza łukowa?

- Czy urzędnikom w magistracie grozi zwolnienie?

- Na te i inne pytania odpowiada Piotr Płudowski.

STR. 4-5

**Siwiec
nie będzie
radnym
powiatowym**



Jerzy Siwiec s. 3

**Nagrodzeni
dzielnicowi**
str. 3

**Zebrali 15
tys. zł na
cmentarzu**
str. 6

**Świętujemy
Niepodległą**
str. 21, 24

**Powyborczy raport Wspólnoty:
Cztery gminy i Stoczek
dla PiS-u**



**Gmina
Wola Mysłowska:
Nowa wójt**



Kinga Szerszeń

STRONA 22

REKLAMA

**POŻYCZKA
ekspresowa**

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance

Maxymalne
RRSO 689 %

do 5000 zł

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT

**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

DUDZIŃSKI - ŻWIROWNIA

- żwir, piasek, ziemia, piasek do tynku
- piasek w fundamenty, wywóz gruzu
- żwir do mixokreta, żwir pod kostkę
- kopanie stawów, usługi spychem
- usługi rozbiórkowe budynków
- kruszywo betonowe kruszone, tłuczeń
- niwelacje terenu, drogi dojazdowe
- usługi koparko ładowarka, minikoparka
- usługi wywrotkami

Mirosław Dudziński, 21-400 Łuków, ul. Kiernickich 139
tel. 501 733 711, 605 658 739

Jeszcze nie ślubował, a już zrezygnował

Jerzy Siwiec nie będzie radnym powiatowym. Obecny Sekretarz Powiatu Łukowskiego startował w niedawnych wyborach samorządowych do Rady Powiatu. Zyskał zaufanie mieszkańców, lecz po kilkunastu dniach zrzekł się mandatu. Dlaczego?

Rezygnacja nowego radnego

Czy dojdzie do zmian personalnych w nowej Radzie Powiatu Łukowskiego? 21 października mieszkańcy wybierali swoich przedstawicieli m.in. do tego gremium. Jednym z wybranych w okręgu nr 4 (obejmującym gminę Stanin, mia-

sto i gminę Stoczek Łukowski oraz gminę Wola Mysłowska) okazał się Jerzy Siwiec (PiS), obecny sekretarz powiatu. Zdobył on 915 głosów od wyborców.

Kilkanaście dni po wyborze Siwca na radnego pojawiła się informacja o złożeniu przez niego dopiero co zdobytego mandatu. Stosowna deklaracja wpłynęła do Komisarza Wyborczego, który wydał już postanowienie w tej sprawie.

Poczekamy na komentarz

Jerzy Siwiec miał jeszcze możliwość zmiany swojej decyzji, jednakże z niej nie skorzystał. Poproszony

o komentarz przez dziennikarzy, nie chciał zdradzać motywów swojego postępowania. Na profilu na Facebooku napisał jedynie krótką informację:

- Proszę zacząć na moje oficjalne oświadczenie, w którym podam przyczyny i następstwa tej trudnej dla mnie decyzji (...). Po 20 listopada zamieszczę w mediach oświadczenie - czytamy na stronie Jerzego Siwca.

Według przepisów, Jerzy Siwiec nie mógłby łączyć stanowiska sekretarza i radnego powiatowego. Według nieoficjalnych informacji sekretarz zainteresowany jest kontynuacją pracy na obecnym stanow-

sku. Być może wszystko wyjaśni się po opublikowaniu zapowiadanego wyżej oświadczenia. W miejsce niedosłusznego radnego do Rady Powiatu wejdzie natomiast Krzysztof Gajowy z PiS, o ile wyrazi odpowiednią zgodę. W wyborach 21 października głos oddało na niego 899 wyborców.

Jerzy Siwiec otrzymał zaufanie 915 wyborców. Po jego rezygnacji do Rady Powiatu wejdzie Krzysztof Gajowy, któremu zaufało 899 mieszkańców okręgu nr 4 obejmującego miasto i gminę Stoczek Łukowski, gminę Stanin i gminę Wola Mysłowska

Komendant wyróżnił dzielnicowych ze Stoczka Łukowskiego

Komendant Powiatowy Policji w Łukowie, nadkom. Leszek Misiak, wyróżnił i nagrodił dwóch funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim. Policjanci zwyciężyli w tegorocznej edycji konkursu „Najbardziej rozpoznawalny dzielnicowy powiatu łukowskiego”.

Kilka tygodni temu rozstrzygnięcie Konkursu na Najbardziej Rozpoznawalnego Dzielnicowego 2018 roku przyniosło niespodzianki. Dwie pierwsze lokaty pod względem ilości zdobytych głosów zajęli policjanci z Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim. Czytelnicy Wspólnoty Łukowskiej i portalu internetowego Łuków24.pl. oddali 383 głosy na sierż. szt. Michała Karwowskiego i 319 głosów na sierż. szt. Michała Sulej.

Wyróżnienie dla zasłużonych policjantów

Komendant Powiatowy Policji w Łukowie, nadkom. Leszek Misiak, nagrodił i wyróżnił dwóch dzielnicowych ze Stoczka Łu-



Dzielnicowi ze Stoczka Łukowskiego zapewnili, że dołożą wszelkich starań, by ich służba przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa lokalnej społeczności i udowodnią, że w kolejnych latach swoimi działaniami zasłużą na zaufanie mieszkańców ich rejonów (fot. KPP Łuków)

kowskiego. Gratulując policjantom sukcesu Komendant zaznaczył, że postawa jaką prezentują podczas codziennej służby jest powodem do dumy, zadowolenia i wzorem do naśladowania dla innych funkcjonariuszy. Nadkom. Misiak mówił, że zaufanie, jakim dzielnicowi zostali obdarzeni przez lokalną społeczność, będzie niewątpliwie dla nich motywacją do dalszego działania.

Do życzeń i gratulacji dla zwycięzców konkursu na Najbardziej Rozpoznawalnego Dzielnicowego 2018 roku przyłączył się również I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie mł. insp. Mariusz Woźniak, który powiedział, iż taki wynik należy uznać za sukces. Woźniak zaznaczył, że sierż. szt. Michał Karwowski i sierż. szt. Michał Sulej w bardzo krótkim czasie zdobyli zaufanie i popularność

wśród lokalnej społeczności. To właśnie mieszkańcy ich rejonów docenili zaangażowanie i profesjonalizm w codziennej służbie.

mk

Krzyszczak będzie radnym powiatowym

Dotychczasowy zastępca wójta gminy Trzebiezów, Jacek Krzyszczak otrzymał podczas ostatnich wyborów samorządowych mandat radnego Rady Powiatu Łukowskiego. Krzyszczak startował z list Prawa i Sprawiedliwości. Zgłosowało na niego 1031 wyborców. Z przepisu art. 27 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym wynika, że funkcji wójta oraz jego zastępcy nie można łączyć z członkostwem

w organach jednostek samorządu terytorialnego. Oznacza to, że kandydat, który został wybrany na radnego gminnego, powiatowego lub sejmiku województwa, a jest wójtem lub jego zastępcą, musi zrezygnować z jednej z funkcji. Jacek Krzyszczak nie złożył do Komisarza Wyborczego rezygnacji z mandatu radnego powiatu łukowskiego, natomiast w zrezygnował z funkcji zastępcy wójta.

- Będę radnym powiatowym. Rezygnuję z funkcji zastępcy wójta gminy Trzebiezów - mówi Jacek Krzyszczak.

Mirosław Szekalis, wójt gminy Trzebiezów nie powołał na dzień dzisiejszy swojego nowego zastępcy. W rozmowie ze Wspólnotą podkreślił, że jeszcze nie podjął decyzji, czy w ogóle nowy zastępca wójta gminy Trzebiezów zostanie powołany.

Pierwsze sesje Rady Powiatu i Rady Miasta

Pierwsza sesja nowej Rady Miasta Łuków zaplanowana została na 20 listopada. Wtedy nastąpi zaprzysiężenie nowego burmistrza, Piotra Płudowskiego. Wybrani też zostaną przewodniczący i dwóch wiceprzewodniczących Rady Miasta.

Pierwsze posiedzenia nowo wybranych rad zwoływane są przez Komisarza Wyborczego w porozu-

mieniu z samorządami.

Do 16 listopada trwa jeszcze obecna kadencja samorządu. Obowiązki obywateli przez burmistrza następuje z chwilą złożenia wobec rady ślubowania o następującej treści: „Obejmując urząd burmistrza (...) uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla

dobry publiczny i pomyślności mieszkańców”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: „Tak mi dopomóż Bóg”. Nowy burmistrz ma rozpocząć urzędowanie 21 listopada.

Pierwsza sesja Rady Powiatu jest zaplanowana na 19 listopada.

mo

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Panu Doktorowi Leszkowi Warszawowi
przekazujemy serdeczne wyrazy
współczucia z powodu śmierci

SP
Ojca

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Centrum Medyczno-Diagnostycznego Sp. z o.o.
w Siedlcach.

FUH RESLAW
GÓZD 2A
www.reslaw.pl

tel. 608 410 646, 790 744 468

MATERIAŁY BUDOWLANE

JESIENNA PROMOCJA

na wełnę ISOVER

USUWANIE WGNIECIEŃ
AUTO-TELL
bez lakierowania

Metodą tą można usunąć szkody powstałe na skutek:

- gradobicia
- szkód parkingowych
- drobnych kolizji
- i inne

Lipniki 35, 21-302 Kąkolewnica
Tel. 600 905 333

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wszystkim życzliwym Państwu – naszym Wyborcom z Okręgu Wyborczego nr 3, gminy: Wojcieszków, Krzywda, Serokomla i Adamów, którzy kolejny raz zaufali mi oraz naszym kandydatom do Rady Powiatu Łukowskiego z Komitetu Wyborczego – Polskie Stronnictwo Ludowe, w wyborach samorządowych, w dniu 21-10-2018.

Dziękuję również tym z Państwa, którzy pomagali nam w krótkiej ale intensywnej kampanii wyborczej i w żmudnych pracach w komisjach wyborczych.

Jesteśmy Państwa wdzięcznymi dłużnikami i deklarujemy efektywną pracę dla dobra naszych lokalnych społeczności i Wspólnej Małej Ojczyzny – Ziemi Łukowskiej. Zachęcam do aktywnej i konstruktywnej współpracy.

Z wyrazami Szacunku
Henryk TYMOSZ
Radny Rady Powiatu Łukowskiego



Jestem bombą, którą od

Rozmowa z Piotrem Płudowskim, nowym burmistrzem Łukowa

Nauczył się Pan już re-agować na: „Dzień dobry, Panie burmistrzu”?

- PIOTR PŁUDOWSKI: Uczę się (śmiech).

W - Ale może jeszcze nie wszyscy łukowianie wiedzą, kim jest nowy burmistrz. Proszę się krótko przedstawić.

- Mam 44 lata, od urodzenia jestem łukowianinem. Od prawie 20 lat jestem żonaty z Joanną. Mamy dwoje dzieci - Karola (12 lat) i Agatkę (7 miesięcy). Natomiast od 20 lat uczę geografii w Zespole Szkół nr 2, a od ponad 10 prowadzę własną działalność gospodarczą, czyli szkołę jazdy. Ukończyłem studia na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, a potem studia podyplomowe z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa i - jako radny - studia podyplomowe z zakresu administracji i finansów publicznych.

W - Co Pana pchnęło do polityki?

- Zachęta kolegi. Zaprosił mnie do startu w wyborach lokalnych w 2014 r. Widział we mnie materiał na samorządowca, bo wydałem mu się osobą niezależną i rozpoznawalną w środowisku.

W - A pamięta Pan impuls, który sprawił, że pierwszy raz pojawiła się myśl: „Wystartuję w wyborach na burmistrza”?

- Pierwsze sugestie pojawiły się w 2015 r., kiedy byłem radnym już od roku. Koledzy z Rady Miasta mówili, że nadawałbym się i miałbym szansę w starciu z ówczesnym burmistrzem. Odrzuciłem te zachęty, tłumacząc: „Mam swoją firmę, która mnie cieszy, i nie wyobrażam sobie, że mógłbym ją porzucić”. Potem jednak myśl o kandydowaniu rozwijała się we mnie, również za sprawą pana Dariusza Szustka i sposobu, w jaki rządził miastem. Myślę, że byłem ładunkiem wybuchowym, z którego wystawał lont. Wystarczyło, że burmistrz podszedł do mnie i podłożył ogień. W 2016 r. zauważyłem ogromną potrzebę zmiany w Łukowie, a nie widziałem na horyzoncie nikogo innego, kto chciałby stanąć naprzeciwko pana Szustka. Na początku o moich planach wiedzieli tylko najbliżsi, ale mniej więcej od roku nie kryłem się z decyzją o starcie w wyborach na burmistrza. Alternatywa dla Łukowa, do której należę, nie miała wątpliwości, jeśli

Myśl o kandydowaniu rozwijała się we mnie również za sprawą pana Dariusza Szustka i sposobu, w jaki rządził miastem



Nowy burmistrz Łukowa z żoną Joanną, synem Karolem i córką Agatą

chodzi o poparcie mojej kandydatury.

W - Jaka, z Pana perspektywy, była tegoroczna kampania wyborcza w Łukowie?

- Była dynamiczna i emocjonująca, ale w mojej ocenie, na szczęście bez elementów brudnej walki wyborczej. Nie chciałbym się chwalić, ale odnoszę wrażenie, że to ja nadałem ton tej kampanii. Wyraźnie artykułowałem, jaką mam ofertę dla mieszkańców, a pozostali kandydaci się do tego odnosili, kopiując moje ruchy albo przynajmniej na nie odpowiadając. Przed drugą turą skupiłem się jednak na tym, by dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców i przekonać ich do siebie. Nie oglądałem się na kontrkandydata. Rozmawiałem z łukowianami, pukałem do ich drzwi.

W - A który wynik wywołał u Pana większe emocje - ten z 21

października czy z 4 listopada?

- Ten pierwszy był dla mnie bardzo dużą lekcją pokory. Oczywiście, było zadowolenie wynikiem, bo nie liczyłem na prawie 4 tys. głosów. Jednak liczba głosów oddana na najważniejszego kontrkandydata wywołała u mnie chwilę zwątpienia. Miałem poczucie, że dystans jest zbyt duży i nie da się go nadrobić. Ale się nie poddałem i postanowiłem, że skoro mocno wszedłem w kampanię, zaangażowałem w nią tak wiele osób i uzyskałem tak duży odzew, to jestem coś winien mieszkańcom. Poszedłem więc dalej. A jeśli chodzi o drugą turę, to myślałem, że dużą część kampanii na moją rzecz wykonał burmistrz Szustek. Kiedy od razu po pierwszej turze łukowski PiS zawarł koalicję z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej, mieszkańcy odczytali w tym brak szacunku, arogancję i pewność wygranej. Dlatego 4 listopada miał miejsce

odpływ elektoratu od pana Szustka. Wyborcy postanowili powiedzieć „nie” jemu i tworzonemu przez niego układowi.

W - Wynik wyborów zmieni poważnie Pana życie, także zawodowe i to, które prowadził Pan dotąd jako przedsiębiorca...

- W szkole otrzymałem urlop bezpłatny na okres pełnienia funkcji publicznej, jaką jest burmistrz miasta. Jeśli chodzi o moją działalność gospodarczą, to z jednej strony muszę zamknąć firmę, a z drugiej chcę to zrobić, bo zamierzam maksymalnie wejść w nową rolę. Stanie w rozkroku byłoby w tej sytuacji bardzo niebezpieczne. Na zakończenie działalności mam 3 miesiące, więc osoby, które rozpoczęły kurs w mojej szkole jazdy, spokojnie go zakończą. Poza tym już na początku kampanii wyborczej w zasadzie wstrzymałem nabory. No i coś, co muszę dodać: to,

że zostałem burmistrzem, na pewno nie zgasi mojej pasji do wszystkiego, co jeździ.

W - Jaka będzie pierwsza decyzja burmistrza Piotra Płudowskiego?

- Spotkam się z ludźmi, z którymi będę współpracował przez najbliższe 5 lat. Chciałbym poznać zespół, zwłaszcza szefów poszczególnych wydziałów i dyrektorów jednostek podległych Urzędowi Miasta i szkół. Nie ukrywam, że już podjąłem pewne działania w tym kierunku, na przykład spotkałem się z prezesem PUIK-u Marcinem Materką. Chciałbym też, by lepiej niż dotychczas układała się współpraca miasta z gminą Łuków. Jestem po spotkaniu z wójtem Mariuszem Osiakiem. Rozmawiałem również z posłem Krzysztofem Głuchowskim, który zaoferował pomoc.

W - Pytanie, które w naszej rozmowie

Nie jest tak, że startując do wyborów, skompletowałem „gabinet cieni” z członków Alternatywy dla Łukowa

musi paść: jakie zmiany personalne w Urzędzie Miasta i firmach komunalnych Pan planuje?

- Na pewno nie będzie rewolucji, czyli zwolnień. Nie będę jednak ukrywał, że dokonam przesunięć na stanowiskach. Przez ostatnie 4 lata obserwowałem pracę Urzędu oraz urzędników i w kilku przypadkach doświadczyłem tego, że pracownicy poszczególnych wydziałów są lepsi od swoich naczelników. A na jakich stanowiskach nastąpią zmiany? Wiążące decyzje jeszcze nie zapadły, ale na pewno zmieni się sekretarz miasta. Muszę mieć w swoim bezpośrednim otoczeniu osoby kompetentne i zaufane. Ale nie jest tak, że startując do wyborów, skompletowałem własny „gabinet cieni”, czyli członków Alternatywy dla Łukowa, których chciałbym zainstalować w Urzędzie Miasta. Nie obiecywałem też żadnych stanowisk innym siłom politycznym, które mają obecnie

Palili burmistrz Szustek

swoich radnych w Radzie Miasta. Jeśli zaistnieje potrzeba zatrudnienia nowych pracowników, odbędzie się to w sposób transparentny, czyli w drodze konkursu.

W - Alternatywa dla Łukowa nie ma większości w Radzie Miasta. Czy spodziewa się Pan tarć na linii burmistrz - inne kluby?

- Rozmawiałem już ze wszystkimi środowiskami w Radzie Miasta i praktycznie ze wszystkimi radnymi, bo odsuwam podziały polityczne na bok. Każdemu zaproponowałem pracę na rzecz miasta. A czy będą tarć? Jestem optymistą, ale i realistą. Jako optymistą uważam, że bez problemu stworzymy koalicję ludzi z 4 środowisk, ale jako realista zdaję sobie sprawę, że w części klubów, zwłaszcza PiS-u, będą osoby, które mogą mi przeszkadzać w sprawowaniu urzędu. Nie spodziewam się jednak paraliżu pracy władz miasta, będąc jednocześnie przygotowanym na dyskusję i konstruktywną krytykę.

W - Jak Pan myśli, czy Dariusz Szustek,

jeśli zostanie radnym, będzie takim radnym, jakim był Piotr Płudowski - czyli głównym opozycjonistą, wbijającym burmistrzowi szpile?

- Jest taka możliwość. Jeśli chodzi o mnie, to mogę zadeklarować, że będę reagował spokojnie, na pewno spokojniej niż pan Szustek - tak jak miało to miejsce do tej pory. Choć jako radny korzystałem z prawa do krytykowania władzy, nigdy nie zostałem wyprowadzony z równowagi przez burmistrza. I nie zamierzam pozwolić na to komukolwiek, kto będzie tego próbował. Nie chcę zachowywać się impulsywnie, wolę mówić o faktach. Będę wychodził z propozycjami dla miasta i starał się pokazać je radnym. Gdy te rozwiązania spotkają się z krytyką, będę otwarty na dyskusję, kompromis i zmianę pierwotnej propozycji. Tak zresztą powstają najlepsze rozwiązania. Przecież o to nam wszystkim chodzi.

W - I ostatnie pytanie: co dziś wydaje się Piotrowi Płudowskiemu największym problemem do rozwiązania w najbliż-

szych 5 latach?

- To pokażą najbliższe dni. Kiedy zacznę urzędować, będę mógł powiedzieć, czy z szafy nie powypadały jakieś trupy i zamiast realizować program będę musiał posprzątać po poprzedniku. Pan Szustek często mówił, że budżet Łukowa to tort do pokrojenia. Moim zdaniem, trzeba umieć go umiejętnie kroić, bo zawsze będzie za mały w stosunku do potrzeb. Dlatego chciałbym się skupić na zaniedbanych obszarach miasta, gdzie ludzie czekają długo lub za długo na rozwiązanie poważnych problemów. Mam tu na myśli m.in. nieskanalizowane części miasta, jak obrzeża np. ul. Poważe, ale i fragmenty centrum, gdzie brakuje tej infrastruktury, np. na ul. Konwiktorskiej czy Kanałowej. Obawiam się też, czy uda się utrzymać w skali ogólnopolskiej dobrą koniunkturę gospodarczą. Jeśli tak, to przełoży się na wpływy także do budżetu Łukowa. Przecież miasta takie, jak nasze opierają się w sporej części na podatkach. Jeśli ta koniunktura się utrzyma, to jestem dobrej myśli.

Bartosz Szumowski

Jako optymistą uważam, że bez problemu stworzymy koalicję, ale jako realista zdaję sobie sprawę, że będą osoby, które mogą mi przeszkadzać w sprawowaniu urzędu



Piotr Płudowski zapewnia, że będzie otwarty na dyskusję i kompromis

Były burmistrz starostą?

Jak pisaliśmy na naszych łamach, 25 października Przymierze dla Ziemi Łukowskiej zawarło koalicję z Prawem i Sprawiedliwością.

Mieszkańcy plotkowali wtedy, że porozumienie sprowadza się do targu stanowiskami. Jak mówiono, Przymierze miało zyskać funkcje: przewodniczącego Rady Miasta dla Krzysztofa Oklińskiego, wiceburmistrza dla Macieja Nurzyńskiego, wicestarosty dla pełniącego obecnie tę funkcję Janusza Kozioła i prze-

wodniczącego Rady Powiatu dla Karola Ciołka. W zamian PiS otrzymałby fotel starosty dla Marcina Mateńki. Kiedy jednak burmistrz Dariusz Szustek, szef powiatowych struktur PiS, przegrał wybory z 4 listopada,

zaczęto szeptać, że złoży mandat radnego miejskiego i zostanie starostą. Czy tak będzie, przekonamy się na sesjach - Rady Powiatu 19 listopada i Rady Miasta dzień później.

Bartosz Szumowski

R E K L A M A

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

CHARON

NISKIE CENY

• trumny • CHŁODNIA • odzież żałobna • wieńce
• obsługa pogrzebów • transport ciał

Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

niskie ceny

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

R E K L A M A

Darmowy kredyt gotówkowy do 2000 zł

RRSO 0%



Nieważne, na co potrzebujesz gotówki. Teraz zrealizujesz własne cele **bez ponoszenia dodatkowych kosztów**, bo kredyt gotówkowy dostajesz **za darmo!**

3x0%

Oprocentowanie **0%**
Prowizja **0%**
Pozostałe koszty **0%**

Kredyt do 2000 zł
Okres kredytowania do 12 miesięcy

Chcesz wiedzieć więcej? **Zapraszamy!**

ul. Dmocha 21A, 21-400 Łuków
tel. 502 441 233, 502 441 211

www.asf.com.pl



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Poczty S.A., Plus Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank Ltd, BZ WBK S.A. Jesteśmy także pośrednikiem firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Axxess Financial Poland Sp. z o.o., SMS Invest Spółka z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Net Credit Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., TAKTO Sp. z o.o. s.j., Optima Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz APRO Financial Poland Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Nagrodzeni rolnicy z Zalesia, Dminina i Radoryża Kościelnego

POWIAT Gminy Łuków i Krzywda mają swoich przedstawicieli wśród laureatów tegorocznego konkursu „Rolnik Lubelszczyzny”. Podczas gali w Lublinie nagrody odebrali Grażyna i Jarosław Krasnodębscy z Zalesia, Hanna i Leszek Niewęgłowsky z Dminina oraz Agnieszka i Tomasz Pietrzak z Radoryża Kościelnego.

Na początku października w Lublinie odbywały się Targi Sadownicze Best Berries 2018. Podczas imprezy nagrodzono najlepszych rolników w konkursie „Rolnik Lubelszczyzny 2018”. Rolnicy nominowani byli w czterech kategoriach: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, ogrodnictwo,



II miejsce w kategorii produkcja zwierzęca zajęło gospodarstwo Państwa Agnieszki i Tomasza Pietrzaków z Radoryża Kościelnego. Na zdjęciu nagrodzeni rolnicy z wicemarszałkiem woj. lubelskiego Grzegorzem Kapustą

rolnictwo ekologiczne.

Grażyna i Jarosław Krasnodębscy zdobyli pierwsze miejsce w kategorii produkcja zwierzęca. Głównym profilem ich gospodarstwa, które prowadzą od 2003 r. jest hodowla drobiu, sięgająca rocznie około 50 tys. II miejsce w kategorii produkcja zwierzęca zajęło gospodarstwo Agnieszki i Tomasza

Pietrzaków z Radoryża Kościelnego w gminie Krzywda.

Z kolei gospodarstwo Hanny i Leszka Niewęgłowskich, które zajęło trzecie miejsce w kategorii produkcja roślinna, jest nastawione na produkcję zbóż ozimych i jarych oraz sadzeniaków ziemniaka.



Grażyna i Jarosław Krasnodębscy z Zalesia oraz Hanna i Leszek Niewęgłowsky z Dminina zostali laureatami konkursu Rolnik Lubelszczyzny 2018. Na zdjęciu z wicemarszałkiem woj. lubelskiego Grzegorzem Kapustą i zastępcą wójta gminy Łuków Wojciechem Szczygłem

mo

Rekordowa kwesta na łukowskim cmentarzu

ŁUKÓW Po raz kolejny w dniach 1 i 2 listopada na łukowskim cmentarzu przeprowadzono zbiórkę na odnowę historycznych pomników. Tym razem wolontariuszom udało się zbierać 15 tys. zł.

Członkowie stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo” od kilku lat zbierają pieniądze na odnowę zniszczonych grobowców na łukowskim cmentarzu. Podobna zbiórka odbyła się również w bieżącym roku, przy bramach cmentarza parafialnego św. Rocha spotkać można było wolontariuszy z puszkami.

Kolejny rekord Wolontariusze ze stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo” przeprowadzili kolejną kwestę na cmentarzu. W tym roku we Wszystkich Świętych zbiórkę wsparli także członkowie stowarzyszenia „Alternatywa dla Łukowa” oraz radni Henryk Lipiec i Mateusz Popławski. W kwestę zaangażował się też tradycyjnie znany wolontariusz Piotr Wróbel. Wspólnie wolontariuszom udało się zbierać rekordową w historii kwestę na łukowskim cmentarzu kwotę 15 011,80 zł, z czego 1 listopada mieszkańcy Łukowa i okolic wrzucili do puszek

aż 11,8 tys. zł. Za zebrane podczas ostatniej kwesty pieniądze odnowione mają zostać pomniki m.in. nauczycielki spoczywającej obok powstańca styczniowego, ofiar II wojny światowej, a także grób państwa Kiernickich, na który zbierano pieniądze także podczas odpustu św. Rocha.

Pomniki ocalone od zapomnienia

Dzięki staraniom członków Stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo” odrestaurowano m.in. pomnik rodziny Łaskich - najstarszy grobowiec na łukowskim cmentarzu i grób Ireny Majmieskuł, studentki, która zginęła podczas bombardowania Łukowa we wrześniu 1939 r. Kolejnym grobowcem, który udało się odnowić dzięki wolontariuszom i mieszkańcom Łukowa w ubiegłym roku, był pomnik Stanisława Jęłowickiego, powstańca styczniowego i Michaliny Jęłowickiej, jego siostry, która była nauczycielką. Grobowiec był zarośnięty trawą. Po renowacji wymieniono ogrodzenie i krzyż. Renowacja tego pomnika trwała trzy



Zbiórkę na odnowę historycznych pomników na cmentarzu prowadzili wolontariusze stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo”. Aż 5 tys. zł zebrał Piotr Wróbel. To jedna trzecia wszystkich zebranych pieniędzy

lata i kosztowała ok. 10 tys. zł.

- Dzięki zbiórkom udało się uratować od zapomnienia XIX-wieczne mogiły powstańca styczniowego, lekarza oraz nauczycielki - podkreśla Jan Karwowski, prezes stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo”.

Odnowili nie tylko grobowce na cmentarzu

Stowarzyszenie „Nasze Dzie-

dzictwo” w poprzednich latach przeprowadzało zbiórki również na odnowienie pomników znajdujących się poza cmentarzem św. Rocha. Dzięki inicjatywie stowarzyszenia poddano renowacji pomnik ks. Stanisława Brzóska w rezerwacie Jata oraz pomnik Powstańców Styczniowych na placu Narutowicza w Łukowie.

mk



Po raz kolejny w zbiórkę włączyła się 9-letnia Kinga Zielińska, wnuczka Jana Karwowskiego, prezesa stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo”. Dziewczynka samodzielnie ubierała 865 zł



Jan Karwowski, prezes stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo”: ZEBRALIŚMY 15 TYS. ZŁ W tym roku do pomocy w przeprowadzeniu naszej zbiórki zgłosili się członkowie stowarzyszenia „Alternatywa dla Łukowa”. Podczas tegorocznej zbiórki wolontariuszom udało się zebrać aż 15 011,80 zł. Podczas kolejnego spotkania stowarzyszenia podejmiemy decyzję, na które dokładnie grobowce przeznaczymy środki. Część tej kwoty zostanie przeznaczona na renowację grobowca rodziny Kiernickich, zabytkowego grobu nauczycielki i pomników ofiar II wojny światowej. Dzięki wszystkim wolontariuszom ze stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo” i „Alternatywa dla Łukowa” za zaangażowanie w zbiórkę. Stowarzyszenie „Nasze Dziedzictwo” dziękuje też wszystkim ofiarodawcom i wszystkim, którzy doceniają troskę o zabytki. Społeczeństwo zauważyło, że kwesty mają swoje przeznaczenie. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców kolejna zbiórka była rekordowa

Bezpłatna mammografia w powiecie

POWIAT Mammobus firmy Lux Med Diagnostyka przyjedzie do Łukowa i gmin Trzebieiszów, Serokomla i Adamów.

Bezpłatnie i dla kogo

Badanie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi jest bezpłatne, refundowane kobietom w wieku 50 – 69 lat. Nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Mogą w nim uczestniczyć ubezpieczone panie w wieku od 50 do 69 lat, które nie były leczone z powodu raka piersi i jednocześnie: w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu lub otrzymały wynik ze wskazaniem do wykonania

badania po 12 miesiącach (dotyczy kobiet, u których w rodzinie wykryto raka piersi u matki, siostry, córki lub w badaniu genetycznym stwierdzono mutację w genach BRCA 1 i BRCA 2)

Cztery zdjęcia

Mammografia trwa kilka minut i polega na zrobieniu czterech zdjęć rentgenowskich. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie, kiedy nie są one wykrywalne przez kobietę lub lekarza, co zwiększa szansę wyleczenia. Istotnym elementem badania jest ocena porównawcza wyników z poprzednich ba-

dań, dlatego prosimy o przyniesienie na badanie zdjęć/płyt z poprzednich mammografii. Zalecana jest wcześniejsza rejestracja: pod nr tel. 58 666 24 44 lub na www.mammo.pl.

TERMINY BADANIA W MAMMOBUSIE:

TRZEBIEISZÓW - 15 listopada - Gminny Ośrodek Kultury
ADAMÓW - 3 grudnia - ul. Kleeberg 36
SEROKOMLA - 4 grudnia - ul. Warszawska 21
ŁUKÓW - 5 grudnia - ul. Zdanowskiego

mo

Zapisz się na solary - nabór uzupełniający

ŁUKÓW Do 23 listopada w Urzędzie Miasta prowadzony jest nabór uzupełniający do projektu „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii poprzez dostawę i montaż instalacji solarnych i fotowoltaicznych na terenie Miasta Łuków”. Wnioski należy składać w Wydziale Inwestycji i Promocji, który mieści się w budynku przy basenach.

Dla kogo?

Do projektu mogą przystąpić właściciele budynków mieszkalnych jednorodzinnych, z wyłączeniem budynków, w których jest prowadzona działalność gospodarcza,

w tym agroturystyczna lub działalność rolnicza, zamieszkali na terenie miasta. Oferta jest skierowana do osób zainteresowanych montażem w swoich domach kolektorów słonecznych. Nabór ma charakter uzupełniający w odniesieniu do naboru prowadzonego w 2016 r. oraz naborów prowadzonych w 2018 r. i ma na celu zapewnienie osiągnięcia wskaźników projektu. Wnioski przyjmowane są w dni robocze w Wydziale Inwestycji i Promocji Urzędu Miasta Łuków, ul. Browarna 65, pokój nr 2 w godzinach od 7.30 do 15.30. Wzór deklaracji dostępny jest zarówno w wydziale, jak i na stronie internetowej www.lukow.pl.

Ile to kosztuje?

Szacunkowy koszt dostawy i montażu kolektorów słonecznych (dotyczy montażu na dachu lub na ścianie budynku): 2 panele – cena 13.365 zł, wkład własny uczestnika projektu 4.445, 26 zł; 3 panele - 14.094 zł, wkład własny uczestnika projektu 4.643,01 zł; 4 panele - 16.245 zł, wkład własny uczestnika projektu - 5.228,93 zł. Szacunkowy koszt dostawy i montażu instalacji kolektorów słonecznych i powyższe koszty mogą ulec zmianie w wyniku procedury przetargowej.

mo

Starochińska metoda przełomem w walce z przewlekłym bólem

Pan Mirosław (67 l.) z Wrocławia szczerze się uśmieł, gdy żona kupiła mu wkłady magnetyczne, by uśmierzyć jego artretyczne bóle kolan. Ale gdy ostry ból kolan przykuł go do fotela i...

Nie był w stanie dojść do toalety, w desperacji je zastoso-
wał. Ku jego zaskoczeniu – **ból minął bezpowrotnie!**

„Oddam ostatni grosz, by pozbyć się przewlekłych bólów. Próbowałem wszystkiego: tabletek, żeli, plastrów. Pomagały, jednak cena przerastała moją kieszeń. Od żony dostałem komplet biomagnetycznych wkładek z neodymum (magnesów 100 x silniejszych od lodówkowych) i oddziałujących na zakończenia nerwowe spodniej części stopy. W głowie mi się nie mieściło, że to może uśmierzyć ból, a nawet trwale go zlikwidować. Włożyłem wkładkę początkowo tylko do lewego buta. Chciałem spróbować rozchodź ten potworny ból i zobaczyć, czy ucisk na stopie wywołany za pomocą impulsów magnetycznych, faktycznie może poprawić mój stan. Czytałem trochę o akupresurze, ale wobec wkładek byłem raczej sceptyczny. Mimo to zastosowałem wkładkę magnetyczną głębokiego oddziaływania o mocy 970 Gaussów. Prawe kolano zostawiłem bolące – tak dla porównania.

Uratowałam kręgosłup

Bóle kręgosłupa doskwierały mi od wczesnej młodości. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do fizjoterapeutów, masażyści i innych cudotwórców. Łykałam proszki, chodziłam na basen, stosowałam obuwie korygujące. I co? Kompletnie żadnych efektów! 35 lat się z tym męczyłam! Gdyby nie wkłady biomagnetyczne, pewnie już by mi tak zostało. Połamana, pokrzywiona... Ale te wkłady zadziałały fenomenalnie. Po trzech dniach poczułam ulgę. Po kolejnych pięciu, ból w zasadzie ustąpił. Nie pamiętam już życia sprzed bólu, tak dawno to było. Czuję, jakbym się urodziła na nowo.

Ewa Bąk (72 l.) z Ełku

Wkłádki pomogą Ci na:

- 1 Nos 2 Tarczycza 3 Tchawica 4 Gardło
- 5 Zatokę czołowe i nosowe 6 Nadnercza
- 7 Mózdzek 8 Nerw trójdzielny
- 9 Przytarczycza 10 Oczy 11 Uszy
- 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
- 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela
- 16 Serce 17 Układ trawienny
- 18 Żołądek 19 Pęcherz
- 20 Nerka 21 Śledziona
- 22 Dwunastnica
- 23 Woreczek żółciowy
- 24 Trzustka
- 25 Okrężnica poprzeczna
- 26 Kanał moczowy
- 27 Jelito cienkie
- 28 Zstępnica
- 29 Odbłytnica
- 30 Kość guziczna
- 31 Odbyt 32 Kolana
- 33 Staw kolanowy
- 34 Staw biodrowy
- 35 Jajniki
- 36 Genitalia
- 37 Hemoroidy
- 38 System nerwowy
- 39 Wyrastek robaczkowy
- 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Po 8 minutach testu pomyślałem sobie, że to przecież nie może się udać. Ale cierpliwie trzymałem tę biomagnetyczną wkładkę w bucie – dokładnie tak, jak kazali w instrukcji. Od czasu do czasu robiłem kilka kroków i nagle zorientowałem się, że ból ustaje. Świdrowanie w lewym kolanie zmniejszyło się, z każdym krokiem czułem, jak noga staje się silniejsza, a staw sprawniejszy. Prawe kolano oczywiście nadal niemiłosiernie bolało, ale ja miałem już **do-
wód na to, że biomagnetyczna wkładka pomaga wyeliminować ból kolan. I to na zawsze.**

Czym prędzej włożyłem wkładkę do drugiego buta i zacząłem powoli chodzić po mieszkaniu. Oczywiście po kilku minutach tu też przestało rwać! Od tego czasu używam wkładek na każdy przewlekły ból. I to nie tylko na kolana.

Bark, stawy, wątroba, żołądek, a nawet nerki. Akupresura oddziałuje na zakończenia nerwowe znajdujące się po spodniej stronie stóp. Odpowiedni nacisk na ten obszar pomaga wyeliminować ból i **skorygować pracę każdego organu!** Nie muszę już truć się garściami proszków. Do lekarza chodzę sporadycznie.



Wkłádki magnetyczne to biomagnesy wielokrotnego użytku, o mocy

970 Gaussów!

Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.

Pasują do każdego rodzaju butów.

Na czym polega tajemnica skuteczności nowej metody uśmierzenia bólu?

Dr Nakagawa, twórca magnetoterapii i dyrektor szpitala Isuzu w Tokio wyjaśnia: „Do 30-dniowych testów klinicznych wybraliśmy przypadki przewlekłego bólu, na które już nic nie pomagało. W 80% przypadków ból zniknął już po pierwszym dniu stosowania biomagnetycznych wkładek. Po tygodniu 97% badanych przestało całkowicie odczuwać ból, bez względu na jego źródło. Obojętnie czy narzekali na stawy kolanowe, wątrobę, nerki czy bóle pleców.

Pole magnetyczne wnika w bolące tkanki i nie pozwala elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. Sygnał bólu jest wygaszany w mgnieniu oka. Dodatkowo siły magnetyczne powodują, że czerwone krwinki docierają do najcieńszych naczyń włosowatych. Wzrasta natlenienie, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. **Gójenie się stanów zapalnych przyspiesza.** Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.

Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych wkładek, pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym i po 30 dniach kuracji ból mija na stałe.

Wkłady biomagnetyczne otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 150 osób otrzyma specjalną refundację.

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **20 listopada 2018 r.**, przysługuje **specjalna refundacja!**

Otrzymasz wówczas magnetyczny bloker bólu o mocy 970Gs (150 kolców), za udział w Klubie Seniora za jedyne ~~317zł~~ **97zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 35 62

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



STRAŻACY W AKCJI

POWIAT ŁUKOWSKI:
Od poniedziałku do
niedzieli 5-11 listopada
strażacy interweniowali
osiem razy. Pierwszy
wyjazd odnotowali
dopiero - a może na
szczęście - w środę 7
listopada.

Poranny wyjazd

Dwie jednostki straży pożarnej pomagały usuwać skutki zdarzenia drogowego, do którego doszło w środę 7 listopada w pobliżu okolicy Glinki w Łukowie. Kilkana-

ście minut przed godziną 5 rano samochód marki Dacia najprawdopodobniej zderzył się ze zwierzęciem i przewrócił na bok. Poszkodowana została 30-letnia kobieta kierująca autem.

W momencie przyjazdu strażaków na miejsce, kierująca pojazdem kobieta znajdowała się pod opieką innych osób. Strażacy udzielili jej pierwszej pomocy i przekazali przybyłym ratownikom medycznym. Strażacy zakreśliли też butlę instalacji gazowej w samochodzie, postawili Dacie na koła i zmyli rozlane płyny z jezdni. Według nie-

oficjalnych informacji, jadące auto mogło zderzyć się ze zwierzęciem, które nagle wybiegło na drogę.

Pożar na szrocie

Z kolei około godz. 20:20 na ulicy Wójtostwo na terenie jednej z firm paliły się odpady pochodzące z rozebranych samochodów. Do gaszenia ognia zadysponowana została jedna jednostka PSP, która przy użyciu wody i piany poradziła sobie z zagrożeniem. Strażacy pracowali w specjalnych maskach ochraniających drogi oddechowe.

Pomoc policji i fałszywy alarm

Następnego dnia, w czwartek 8 listopada strażacy odnotowali dwie interwencje. Jedną z nich była pomoc około godz. 10:40 policji w otwarciu mieszkania w Gołąbkach w gminie Łuków. Natomiast około godz. 13:40 strażacy odnotowali fałszywy alarm.

Audi poza drogą

W piątek 9 listopada dwie jednostki straży pożarnej (po jednej z Łukowa i Adamowa) brały udział w interwencji w Konożatce (gm. Adamów). W miejscowości tej doszło do wypadku

z udziałem samochodu marki Audi. Pojazd ten wypadł z drogi na pole. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w aucie. Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń. Zdarzenie miało miejsce około godz. 14.

Dwa wyjazdy w sobotę

W sobotnie popołudnie 10 listopada straż pożarna wzywana była dwukrotnie. Około godz. 17:30 na al. Kościuszki w Łukowie wywrócił się jadący skuter. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba, a strażacy z PSP swoje działania ograniczyli do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i usunię-

cia płamy benzyny, która wyciekła na jezdnię.

Natomiast około godz. 21:25 na ul. Piłsudskiego w Stoczku Łukowskim zderżyły się dwa auta: BMW i Jaguar. Na miejsce wezwani zostali strażacy z miejscowej OSP i jednostka PSP z Łukowa. Zabezpieczyli oni miejsce zdarzenia. W kolizji nikt nie odniósł obrażeń.

Ogień na cmentarzu.

W Święto Niepodległości 11 listopada strażacy odnotowali jedno wezwanie. Około godz. 11:00 na cmentarzu św. Rocha w Łukowie palił się wieniec. Ogień został ugaszony.

Ł24

Uczniowie Rolnika zadbali o nagrobki



Młodzież z klasy I techniki grafiki i poligrafii cyfrowej we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Koło Łuków przeprowadzili akcję sprzątnięcia nagrobków. Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych uczniowie zadbali o porządek oraz zapalili symboliczne znicze na nagrobkach osób, które zginęły w obronie Ojczyzny w trakcie II wojny światowej i spoczywają na cmentarzu św. Rocha

ŁUKÓW Jak co roku uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Wł. St. Reymonta w Łukowie w okresie Święta Zmarłych i Narodowego Święta Niepodległości zadbali o porządek na łukowskich cmentarzach. Cała społeczność szkoły włączyła się także w kolejną

edycję „Akcji znicz”, podczas której uczniowie ze wszystkich klas kupowali i gromadzili znicze, które przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego z opiekunami zapalili na łukowskim cmentarzu wojoskowym.

Marta Karwowska



Uczniowie chcą kontynuować akcję w przyszłym roku

Konrad i Kuba najlepsi w Polsce

Jakub Cabaj i Konrad
Czechowski wiedzą
bardzo wiele o smogu.
Zajęli pierwsze miejsce
w Polsce w konkursie
„Czyste środowisko -
czyste powietrze”.

Dwie drużyny z Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie – Jakub Cabaj i Konrad Czechowski oraz Eliza Kozak i Milena Jezierska uczestniczyły w Centrum Nauki Kopernik w finale Ogólnopolskiego Konkursu Kampanii Edukacyjnej SMOG „Czyste środowisko - czyste powietrze”. Opiekunem uczniów była Renata Wawryniuk. W konkursie wzięło udział 737 szkół z całej Polski, 1474 uczniów, zaś do finału zakwalifikowało się 100 drużyn.

Pierwsze miejsce dla Kuby i Konrada

Drużyna dziewcząt wywalczyła tytuł półfinalisty, natomiast drużyna chłopców tytuł



W finale konkursu wystartowały dwie drużyny z ZS nr 3 - Jakub Cabaj i Konrad Czechowski oraz Eliza Kozak i Milena Jezierska. Dziewczęta dotarły do półfinału, natomiast chłopcy wykazali się największą wiedzą spośród wszystkich uczestników. Opiekunem uczniów była Renata Wawryniuk

laureata i zdobyła nagrodę główną, zajmując I miejsce w finale ogólnopolskim w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Uczniowie podczas konkursu finałowych musieli przygotować w ciągu godziny test wiedzy złożony z 20 pytań na

temat smogu, zanieczyszczeń powietrza i sposobów jego zmniejszenia. Drugą konkurencją było opracowanie gry edukacyjnej wraz z instrukcją na temat smogu w ciągu godziny. W każdej konkurencji opiekun mógł towarzyszyć drużynie tyl-

ko przez 5 minut na początku pracy i po tym czasie uczniowie pracowali sami.

Marta Karwowska



Oferty pracy łuków

Rozbieracz-wykrawacz	Płudy	2100zł.
Jeliciarz	Płudy	2100zł.
Pracownik gospodarczy	Łuków	1100zł.
Pomocnik w przemyśle przetwórczym	Łóków	14,70zł/godz.
Pomocnik budowlany	Osiny, Podgaj	2100zł.
Główny Księgowy	Radoryż Smolany/ Dom Dziecka	1926zł.
Sprzedawca	Łuków./Euro -net	2400zł.
Dekarz	Łuków	3000zł.
Przedstawiciel handlowy/akwizytor	Łuków/Pollonus	2100zł.
Inżynier budownictwa ogólnego	Łuków/Art - Mar	2100zł.
Pracownik fizyczny	Ławki	20zł/godz.
Szarpacz	Łuków/Pollonus	2100zł.
Murarz	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Technolog robót wykończeniowych	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Monter ociepleń	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Dekarz	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Kierowca sam. dostawczego	Łuków, Świdry	2250zł.
Rehabilitant	Krzywdą/ Zespół Szkół	2417- 3317zł.
Nauczyciel przyrody, geografii, wdż	Krzywdą/ Zespół Szkół	2417- 3317zł.
Pomoc kuchenna	Stoczek Łuk/Izydory	2500zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Gołębki	
Fotograf	Łuków/Domański	2100zł.
Mechanik	Sarnów	3500zł.
Kierowca - mechanik	Łuków	
Gipsiarz	Jeleniec	2100zł.
Operator nalewarki	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Operator drasarki	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Elektryk	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Mechanik sam. ciężarowych	Łuków	2100zł.
Operator CNC	Grzędówka Kol., Łuków	
Pracownik remontowo-budowlany	Gołaszyn	3000zł.
Ślusarz	Grzędówka	2100zł.
Specjalista ds. exportu	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Elektryk	Łuków/FAGUM-STOMIL	2500zł.
Tokarz	Łuków/Protechnika	3000zł.
Ślusarz/spawacz	Łuków/Protechnika	2100zł.

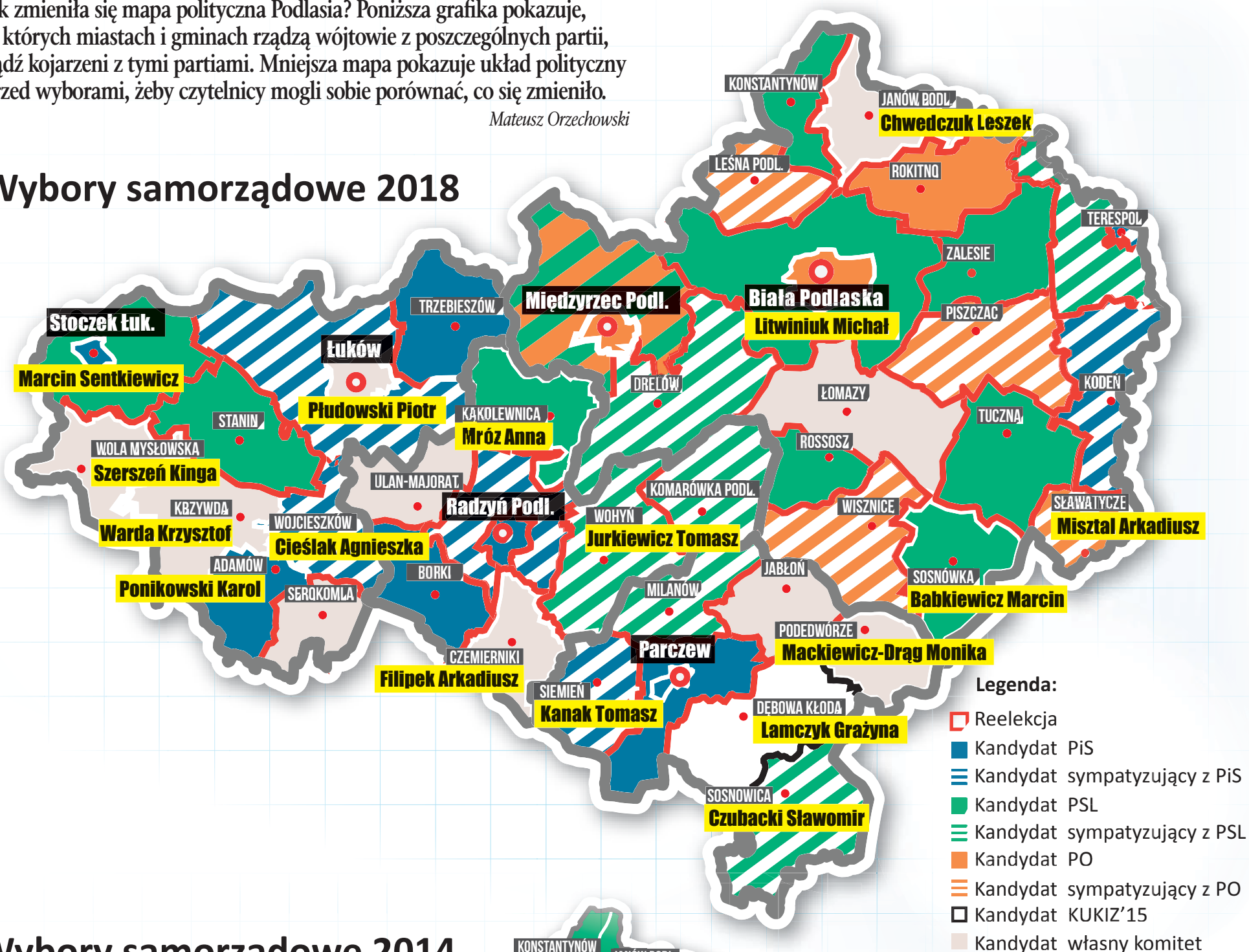
Podsumowanie wyborów na Podlasiu

Gdzie rządzi PiS, gdzie PSL, a gdzie Platforma?

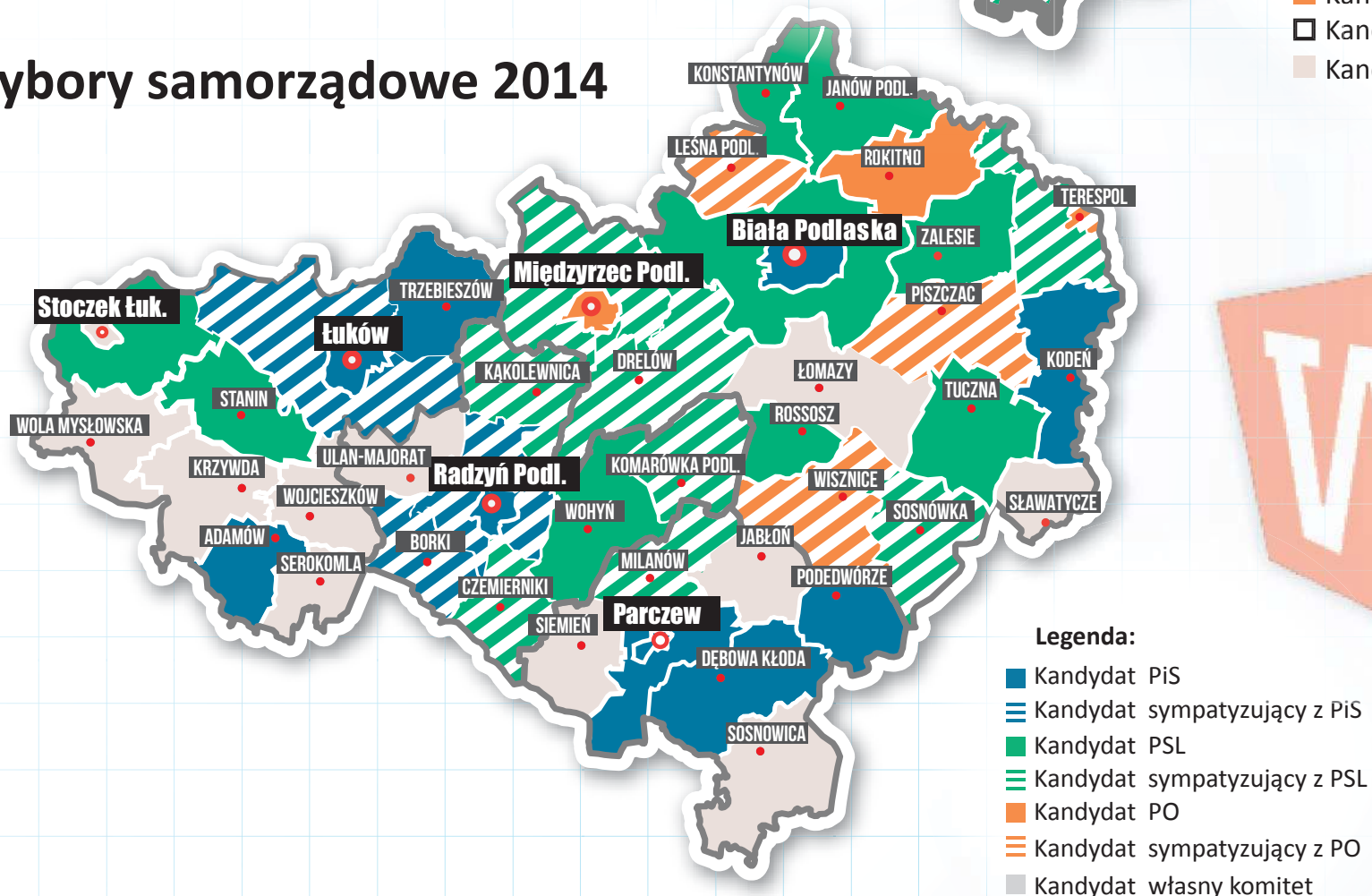
Jak zmieniła się mapa polityczna Podlasia? Poniższa grafika pokazuje, w których miastach i gminach rządzą wójtowie z poszczególnych partii, bądź kojarzeni z tymi partiami. Mniejsza mapa pokazuje układ polityczny przed wyborami, żeby czytelnicy mogli sobie porównać, co się zmieniło.

Mateusz Orzechowski

Wybory samorządowe 2018



Wybory samorządowe 2014



PiS straciło Białą Podlaską

Prawo i Sprawiedliwość straciło władzę w swoim bastionie, jakim była Biała Podlaska. W pow. bialskim też wypadło gorzej, niż w województwie i pozostało w cieniu PSL.

Wydawało się, że propaganda sukcesu dotychczasowego prezydenta przełoży się na kolejne jego zwycięstwo. Dariusza Stefaniuka umacniały dwukrotne wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, wybudowanie bloków w ramach programu mieszkanie plus, zapowiedź budowy autostrady do Białej Podlaskiej oraz rozpoczęcie wielu inwestycji.

Kiedy w pierwszej turze Dariusz Stefaniuk uzyskał ponad 10,4 tys. głosów, a drugi kandydat Koalicji Obywatelskiej, wyrzucony z fotela wiceprezydenta, Michał Litwiniuk tylko 7,7 tys., wydawało się wielu, że II tura będzie tylko formalnością. Stało się inaczej. Przyczyn porażki pisowskiego prezydenta dopatrywać się można w niespełnieniu obietnic o stworzeniu 1-2 tys. miejsc pracy m.in. w strefie ekonomicznej. Miejscowych drażniło sprowadzanie kadr z Pomorza, Siedlec i okolic stolicy. Zdaniem wielu Stefaniukowi czkawka odbiła się konferencja, podczas której żona ze łzami w oczach zapewniała, że informację o tym, że mąż podnosi na nią rękę są nieprawdziwe.

Ponadto Michała Litwiniuka poparli obydwaj kandydaci z pierwszej tury i radny wojewódzki Riad Haidar. Wysoka frekwencja (55,4 %) przesądziła o znaczącym zwycięstwie Michała Litwiniuka, który otrzymał ponad 1,5 tys. głosów więcej od dotychczasowego prezydenta.

Na pocieszenie ponoć oczekujący na stanowisko szefa Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie (takie są pogłoski nad Bystrycą) Dariusz Stefaniuk ma zdobyty mandat radnego.

W sumie PiS wywalczyło, najwięcej, bo aż 11 mandatów (to jeden więcej niż w 2014 roku), ale nie ma bezwzględnej większości w radzie. Kandydaci Platformy.Nowoczesnej i Koalicji Obywatelskiej zdobyli dziewięć mandatów, a też opozycyjna wobec Dariusza Stefaniuka Biała Samorządowa trzy mandaty. Prawdopodobnie te dwa ugrupowania stworzą większość do podzielenia funkcji w samorządzie.

Powiat bialski oazą PSL

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Michał Litwiniuk został prezydentem Białopodlaskiej na najbliższych pięć lat. Ten sukces jest szczególnie, gdyż do września nie prowadził kampanii. W I turze uzyskał jedynie 7691 głosów i jeszcze wtedy faworytem był dotychczasowy prezydent Dariusz Stefaniuk, który otrzymał poparcie aż ponad 2,7 tys. wyborców więcej. W drugiej turze na Litwiniuka zagłosowało prawie 13,3 tys. białczan. Pokonał swego byłego szefa o ponad 1,5 tys. głosów

Chociaż o obecnych wyborach w większości powiatów woj. lubelskiego wygrało PiS, to jednak bialski pozostał bastionem PSL. Prawdopodobnie o takiej sytuacji zdecydowała działalność grupy radnych PSL, którzy protestowali przeciw bierności rządu wobec szerzącej się epidemii ASF. Starosta Mariusz Filipiuk często wspierał oburzonych hodowców, którym wybijano stada świń, organizował burzliwe spotkania z reprezentantami resortu rolnictwa i weterynarii. To zapoczątkowało dużym poparciem wyborców. Mariusz Filipiuk uzyskał rekordową liczbę głosów, aż 2 613. W nowej radzie powiatu bialskiego 12 mandatów zdobyło PSL, 8 PiS, a 3 przypadły KWW Porozumienie Samorządowe.

Międzyrzeckie zagłębienie PO-PSL

W Międzyrzeczu fotel burmistrza obronił działacz PO, Zbigniew Kot. Z jego listy do



Przemysław Litwiniuk
prezes zarządu powiatowego PSL w Białopodlaskiej

Wynik Filipiuka godny przywódcy
Ten dobry wynik wyborczy, jest efektem ciężkiej pracy. Kłóiliśmy nacisk na służebność naszych kandydatów wobec wyborców. Cieszy rekordowy wynik starosty Mariusza Filipiuka. Jest godny przywódcy. Przy poprzednich wyborach mieliśmy 13 mandatów w radzie powiatu, ale to częściowo był efekt książeczki do głosowania. Spadek o jeden mandat nie jest odczuwalny. W gminie Międzyrzecz straciliśmy jedno miejsce mandatowe, ale zyskaliśmy je w okręgu łomaskim

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



Dariusz Stefaniuk
ustępujący prezydent Białopodlaskiej

Przegrał nie tylko ze swoim niedawnym zastępcą, ale też z sobą samym i z wielotysięczną grupą, która chciała jego odejścia z magistratu. Nie wykorzystał olbrzymiej szansy sfinalizowania wieloletnich przygotowań do dużych inwestycji, o które zabiegał. Zagłosowało na niego ponad 11,7 tys. białczan, ale na konkurenta ponad 1,5 tys. więcej

15 osobowej rady weszło aż 12 osób.

Pod Międzyrzecem zaś triumfowali ludowcy. Oni też popierali Zbigniewa Kota oraz Krzysztofa Adamowicza, który utrzymał się na stanowisku wójta międzyrzeckiej gminy uzyskując prawie 80-procentowe poparcie. W tym zagłębieniu PSL, aż 12 na 15 nowych radnych stanowią kandydaci komitetu Adamowicza. Ponadto jeden radny formalnie jest z PSL i dwóch z PiS.

Podobnie w Drelowie sukces odniósł popierany przez PSL Piotr Kazimierski. Cieszy się on, że z jego komitetu razem z „domówionymi” radnymi z PSL będą mieć w radzie aż 10 osób. PiS zdobyło tam 5 mandatów.

W Terespolu (prawie) bez zmian

W Terespolu burmistrzem ponownie został Jacek Danieluk, który przed kilkunastoma miesiącami manife-



Janusz Skólimowski
wicestarosta bialski, pełnomocnik PiS na powiat bialski

Sprawę utrudnił ASF

Zrealizowaliśmy plany, podwoiliśmy liczbę głosów otrzymanych od wyborców na PiS. W naszym rolniczym powiecie była specjalna sytuacja związana ze skutkami epidemii ASF i następstwami suszy. Łatwiej się krytykuje, niż wyjaśnia. Naszym kandydatom z PiS udało się dodatkowo odzyskać mandat w okręgu pod Międzyrzecem. W gminach sytuacja jest trudna. Żałuję, że tuż przed rejestracją wycofało się dwóch naszych mocnych kandydatów, w tym jeden ze względów zdrowotnych

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Dotkliwą porażkę w wyborach poniósł 43-letni Mariusz Kostka, dotychczasowy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego, obecny prezes Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Przez lata był nawet zastępcą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie. W październikowych wyborach otrzymał jedynie 354 głosy, co jest marnym wynikiem. Daleko poza szansą zdobycia mandatu radnego. W tym okręgu starosta Mariusz Filipiuk otrzymał poparcie, aż 2613 wyborców

stacyjnie wraz z 11 osobami z tego miasta odszedł z PO i teraz startował z poparciem PiS. W gminie Terespol kolejną kadencję będzie panować, jako wójt Krzysztof Iwaniuk, którego komitet uzyskał aż 9 mandatów w radzie. Jego żona Elżbieta Iwaniuk (PSL) też ponownie będzie radną powiatu. Prowadzony przez jego kontrkandydata, czyli Łukasza Draguna KWW Razem dla gminy Terespol będzie miał cztery mandaty. Po jednym mandacie otrzymały KWW Nasza Wieś Wspólne Dobro i KWW Aktywne Kobiety. Co ciekawe, do nowej rady nie weszli dotąd mocno wspierający wójta wiceprzewodnicząca Halina Ostapczuk i przewodniczący komisji budżetowej Artur Łozak.

Marek Pietrzela



Senator Bierecki
senator PiS

Poprawiliśmy wynik

PiS w powiecie bialskim niemal podwoił liczbę swoich wyborców (z 9,3 tys. głosów w 2014 r. do 18,1 tys. głosów w 2018 r.). Wzrosła także liczba wyborców PiS w Białopodlaskiej. Prezydentowi Stefaniukowi zabrakło do reelekcji 785 głosów. PiS jest ugrupowaniem z największym poparciem w mieście. Radni PiS, dysponując tak szerokim poparciem, będą skutecznie pilnować interesów mieszkańców. Te wyniki, to także świetna prognoza na czekające nas w przyszłym roku wybory



Stanisław Żmijan
Poseł (PO)

Dobrze się stało

W ciągu czterech lat rządów Dariusza Stefaniuka nie nastąpił rozwój miasta. Już w pierwszym roku jego kadencji powinna być zmodernizowana cała ul. Warszawska. Dobrze, że nie udało mu się zostać na kolejne lata. Wspierałem kampanię Michała Litwiniuka. W Białopodlaskiej można wiele dobrego robić, jak to się dzieje w Międzyrzeczu, gdzie burmistrz Zbigniew Kot nie zasypuje gruszek w popiele. Nasi bialscy radni będą popierać dobre pomysły innych. Nawet wiceprezydent Grodecki gratulował Litwiniukowi. Myślę, że w Białopodlaskiej będzie współpraca w radzie

PiS stracił Podedwórze i Dębową Kłode

POW. PARCZEWSKI:

PSL poprawił swój wynik w radzie miejskiej, wprowadzając pięciu radnych. W terenie jednak nie było już tak dobrze. W Siemieniu zupełnie zniknął z politycznej mapy gminy.

W tegorocznych wyborach mieszkańcy gminy Parczew odmówili zaufania Komitetom Wyborczym Wyborców i postawili na partie polityczne. W nowej kadencji w parzewskiej radzie miejskiej zasiadzie tylko jedna osoba z takiego komitetu, podczas gdy w mijającej kadencji było ich aż 5. Najwięcej zyskał na tym PSL, który wprowadził do rady miejskiej 5 osób (w mijającej kadencji miał 3 radnych). Stan posiadania zwiększyło też Forum Samorządowe Powiatu Parzewskiego kojarzone z Platformą Obywatelską. Forum miało 2 radnych, a po tegorocznych wyborach ma 3. PiS zachowało taką samą pozycję (5 mandatów).

Gmina Dębowa Kłoda - zyskał PiS

W gminie Dębowa Kłoda największym przegranym jest PSL. Partia wprowadziła zaledwie dwóch radnych, podczas gdy mijającej kadencji miała ich 5. Najwięcej zyskało PiS, choć wyborcy nie chcieli już Radosława Kozaka na fotelu wójta. W mijającej kadencji PiS miało 1 radnego, a w nowej będzie miało 6. Nowa wójt Grażyna Lamczyk wprowadziła 4 radnych, a 3 osoby dostały się do rady gminy z KWW Elżbiety Grudzińskiej-Konczal.

Gmina Jabłoń - PSL przegrała z PiS

W gminie Jabłoń króluje Dariusz Łobjko. Został wybrany na czwartą kadencję. W mijającej kadencji miał 7 radnych, obecnie ma ich 8 i samodzielną

większość. Porażkę poniosło PSL, które w mijającej kadencji miało 4 radnych, a obecnie tylko 1. PiS natomiast odwrotnie - miało 1 radnego, a teraz będzie miało 4.

Gmina Milanów - wielopartyjny KWW

W mijającej kadencji, bezkonkurencyjny dotychczas, wójt Paweł Krępski miał 11 radnych. Jego komitet nazywał się wówczas KWW Zadbajmy o Rozwój. Poza tym w radzie gminy nie było radnego z żadnej partii politycznej, poza jednym z SLD.

Tym razem Krępski postanowił związać się z Forum Samorządowym Powiatu Parzewskiego, w którym to Komitecie można było znaleźć członków Platformy Obywatelskiej na czele z liderem Adamem Domańskim, PSL-u i SLD. Zabrał tam ze sobą popierających go wcześniej radnych. Jak ujawniła przed wyborami Krystyna Jaśkiewicz, celem komitetu było zachowanie obecnego układu, a ambicją, rządzenie w powiecie. W Milanowie się to udało. Krępski ma za sobą 13 radnych. PiS-owi udało się wprowadzić jednego radnego, a radny z SLD wystartował razem z wójtem.

Gmina Podedwórze - upadł ostatni bastion SLD

W mijającej kadencji SLD miało w radzie gminy 7 mandatów, drugi był PSL z 5 mandatami, a kolejne 3 były w rękach radnych startujących KWW. Wójt Krzysztof Chilczuk nie miał ani jednej przyjaznej duszy z PiS. Po tegorocznych wyborach, w których SLD nie wystawiało kandydatów na radnych, tylko jeden radny ze starego składu dostał się do rady gminy, a wystartował z KWW Sołtysi i Przyjaciele. Drugim przegranym jest PSL. Jego stan posiadania spadł z 5, do zaledwie 1 radnego. Wspomniany już Komitet Sołtysi i Przyjaciele jest

największym wygranym. W tej kadencji będzie miał 7 radnych. Należy do tego doliczyć 3 radnych z Forum Samorządowego Powiatu Parzewskiego, którego kandydatka Monika Mackiewicz-Drąg została wójtem gminy Podedwórze, bo oba te środowiska dogadały się, że zawiążą koalicję. Dziesięć mandatów daje im bezwzględną większość.

Gmina Siemień - sekretarz został wójtem

Tomasz Kanak, lider KWW Aktywna Gmina wprowadził do nowej rady 12 osób z czego 6 już w niej było, bo 5 weszło w poprzednich wyborach z listy Stanisława Dawidka, a jedna z listy SLD. PSL zniknął z mapy politycznej gminy Siemień, PiS zachował 2 radnych. Do rady wszedł też Rafał Łukasik, który w I turze konkurował o fotel wójta z Tomaszem Kanakiem.

Gmina Sosnowica - kto ma większość w radzie?

W kończącej się kadencji, bezwzględną większość w radzie gminy Sosnowica miała Krystyna Jaśkiewicz, która zrezygnowała z ubiegania się o fotel wójta po raz czwarty. Wprowadziła do rady 12 osób. Tegoroczne wybory wygrał w II Turze Sławomir Czubacki, który startował z KWW Gmina Sosnowica-Nasza Wspólna Przyszłość. Czubacki wprowadził do rady 3 osoby, 5 osób wprowadziła konkurentka Czubackiego Beata Wachulik, 4 osoby kandydat na wójta Krzysztof Siwik, a 3 radnych będzie miał PiS. Jeśli nowy wójt Sławomir Czubacki dogada się z radnymi od Siwika, to będzie miał 7 szabel, co nie stanowi większości. Jeśli natomiast radni od Beaty Wachulik połączą siły z radnymi PiS, to zdobędą przewagę 8 głosów, a wtedy wójtowanie Czubackiego nie będzie łatwym zadaniem.

Jacek Dejneka

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Tomasz Kanak
nowy wójt gminy Siemień

Tomasz Kanak, dotychczasowy sekretarz gminy Siemień i radny powiatowy. W pierwszej turze z Kanakiem konkurowało trzech rywali. Niewiele brakowało, żeby rywalizacja o fotel wójta rozstrzygnęła się już na tym etapie. Tomasz Kanak uzyskał bowiem 46,32 proc. głosów. W drugiej turze pokonał konkurenta przewagą 339 głosów, co daje 59,61 proc. Nowy wójt wprowadził do rady gminy, aż 12 osób startujących z jego listy i ma w radzie bezwzględną większość

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



Adam Domański
radny miejski nowej kadencji

Adam Domański, wicestarosta parzewski i radny powiatu kończącej się kadencji jest bez wątpienia największym przegranym tych wyborów. Domański starował do parzewskiej rady miejskiej, a jednocześnie chciał zostać burmistrzem. Kędracki wygrał zdobywając przewagę 896 głosów, co dało 57,19 proc. zwycięstwo. Adam Domański osiągnął też najgorszy wynik do rady miejskiej. Zagłosowało na niego zaledwie 109 wyborców. Domański, jako pierwszy kandydat na burmistrza, w historii debat wyborczych organizowanych przez Wspólnotę, nie stanął do dyskusji z przeciwnikiem

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Sławomir Czubacki
nowy wójt gminy Sosnowica

Największa niespodzianką wyborów samorządowych 2018 w powiecie parzewskim jest zwycięstwo Sławomira Czubackiego w rywalizacji o fotel wójta gminy Sosnowica. Czubacki zawodowo nie jest związany z gminą Sosnowica. Od wielu lat pracuje w samorządach na terenie powiatu włodawskiego. W pierwszej turze osobiście nie prowadził intensywnej kampanii. Pomimo tego przeszedł do drugiej tury. W drugiej turze poparł go otwarcie Jerzy Maśluch, szef powiatowego PSL-u. Czubacki pokonał Beatę Wachulik 165 głosami, co dało mu przewagę 56,15 proc.

PiS będzie rządziło w powiecie

Radzyń powoli stygnie po emocjach związanych z kampanią samorządową.

Półowa radzyskich świętuje zwycięstwo swojego kandydata na burmistrza, o włos mniejsza grupa, zastanawia się jakie będzie miało przełożenie zdobycie niepodzielnej władzy przez Prawo i Sprawiedliwość na kilku szczeblach drabiny samorządowej: w mieście, powiecie i sejmiku województwa. Formalnie, w mieście Radzyń PiS wzięło 9 mandatów w radzie (15 osobowej), w gminie Radzyń - 1 mandat, w Komarówce - 1 mandat, Kąkolewnicy - 3 mandaty, Borkach - 4 mandaty, Wohyniu - 6 mandatów, w Czemiernikach i Ulanie - zero. Ale tylko formalnie, bo kandydaci do rad startujący z niezależnych komitetów mają swoje sympatie polityczne. O losach miasta i powiatu będzie decydował burmistrz i starosta PiS wraz z większościami radami.

3 plus 3 plus 2

W kilku gminach powiatu udało się wódtarom utrzymać ciągłość rządów, wójt w Komarówce i to wybrany na czwartą kadencję, nawet polepszył wynik, bo wprowadził do rady gminy, aż 10 radnych ze swojej listy. Środowisko zawojował Arkadiusz Filipek młody wójt z Czemiernik, który ma w swoim zapleczu 12 radnych od siebie. 10 nowych radnych zasiądzie w gminie w Borkach, w Kąkolewnicy wójtrem zostaje - Anna Mróz (z poparciem PSL). Wydaje się, że w trzech gminach przy sterach będzie PSL, w trzech na pewno będzie rządził PiS, dwie z gmin mają otwarte ścieżki w obu kierunkach.

mm

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Arkadiusz Filipek

nauczyciel i radny

zostaje wójtrem Czemiernik i wprowadza do rady gminy 12 ludzi ze swojego komitetu „Postaw na Zmiany”. To w 15 osobowej radzie daje mu silne zaplecze. Filipek cztery lata temu startował z komitetu związanego z PSL, w mateczniku PSL. Tym razem, mimo chęci powrotu na stanowisko wójta Kazimierza Sobiesza, postawił na zmiany, młodą ekipę i unowocześnienie gminy bez wsparcia najsilniejszej partii w gminie

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



Jan Gil

wicestarosta radzyński, lider listy Komitetu „Nasz Powiat” do rady powiatu

Liczbą głosów (547) zremisował ze startującym z jego listy Jakubem Jakubowskim. Mandatu jednak nie otrzymał. Według ordynacji wyborczej o mandacie zdecydowała ilość okręgów, w których zwyciężył kandydat. A ten stosunek to 6 do 3 na rzecz Jakubowskiego. Po wyborach Jan Gil złożył protest wyborczy. Czekamy na finał sprawy

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Anna Mróz

mieszkanca Turowa, pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego, radna powiatowa

zostaje wójtrem gminy Kąkolewnica. W II turze pokonała Zbigniewa Ładnego, który rządził gminą od 2013 roku. W tym roku przegrał z Anną Mróz 251 głosami



Adam Świć

wieloletni radny powiatowy, w mijającej kadencji wiceprzewodniczący rady powiatu

Wybory mało samorządowe, bardziej polityczne

Te wybory – po raz pierwszy od lat – obserwowałem z innej perspektywy, bo sam w nich nie startowałem. Wynik wyborów na burmistrza trudno uznać za zaskakujący – większość spodziewała się, że w II turze spotkają się panowie Jerzy Rębek i Lucjan Kotwica, a zwycięstwo

Jerzego Rębka było bardziej prawdopodobne ze względu na wyniki wyborów do sejmiku i rady powiatu. Jeśli chodzi o I turę: dobry wynik Kaśki Grudzień absolutnie mnie nie zdziwił (gdyby kampanię zaczęła dwa, trzy tygodnie wcześniej byłaby w II turze), Mariusz Skoczyła wypadł słabiej niż oczekiwano, ale ostatniego słowa chyba jeszcze nie powiedział. To wszystko zapowiada ciekawą walkę za 5 lat. Jeśli chodzi o radę powiatu – w przedwyborczym totolotku obstawiałem 8 mandatów dla PiS (jest 9), więc niewiele się pomyliłem, ale wynik PSL przeszacowałem, obstawiając 7 mandatów (jest 5). W każdym razie doszło do historycznej zmiany i trzymam kciuki, żeby ta zmiana była po prostu dobra. Wybory samorządowe były w tym roku w skali całego kraju mało samorządowe, a bardziej polityczne i partyjne. I niestety, ta tendencja się utrzyma, rujnując przy okazji wiele dobrych spraw i utracając wielu dobrych samorządowców. Popatrzmy na duże i średnie miasta – tam dla większości wyborców nie było istotne nic innego poza utraceniem kandydata PiS (no jak można nie głosować na taką łaskę jak pani Małgorzata Wassermann i wybrać starego dziadka...!). Na prowincji z kolei – zwłaszcza na południu i wschodzie Polski – sam znaczek PiS otwierał wszystkie drzwi. OK, rozumiem, że tak być musi na poziomie sejmików wojewódzkich, ale już na poziomie gmin czy powiatów niekoniecznie



prof. Dariusz Magier

wiceprezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych

Wynik zaskoczył wszystkie strony

Przed wyborami sytuacja wydawała się oczywista. Po prawej stronie mieliśmy pancerne hufce PiS, w postaci burmistrza i jego ludzi, oraz konserwatywną armadę tworzoną przez flagowy okręg RaSiL i łódki narodowców, wolnościowców, kibiców, Radzyska Wykłętego itp. Wiadomo było, że strona lewicowa jest rozbita na postkomunę czerwoną i zieloną oraz postępowy plankton – niełiczny, ale hałaśliwy i – co ważne – posiadający wizję i pomysły. Wydawało się, że utworzą oni jakąś mniej lub bardziej zjednoczoną formę Antypisu. Podobnie jak

hufce PiSu i konserwatywna armada jakąś formę Antykodu. Kampania zweryfikowała rzeczywistość. Najpierw okazało się, że postkomuna i postępowcy nie poparli tych samych kandydatów, potem do koalicji ze skrajną lewicą przystąpił prezes RaSiL, prowadzący swoją grę polityczną napędzaną osobistym konfliktem z burmistrzem. Doprowadziło to do buntu załogi na okręcie, porzuceniem go przez jej większość i niemal wszystkie sprzymierzone łódzie, co unicestwiło armadę. Ostatecznie sprawę zagmatwał start czwartego kandydata, a raczej kandydatki, która potrafiła przedstawić się ludziom, jako niezależna i co w efekcie przyniosło jej niespodziewanie dobry wynik.

Jaki jest zatem krajobraz po bitwie? Wydaje mi się, że wynik tych wyborów zaskoczył w Radzynie wszystkie strony. Negatywnie – postkomunę, lewicę oraz prezesa RaSiL. Ten ma przynajmniej na kogo zważyć winę. Pozytywnie – PiS. Założę się, że takiego zwycięstwa się towarzystwo nie spodziewało. W nagrodę ma wszystkie karty w ręku na epokową zmianę w mieście. Na wielu polach. Ekipę wiecznych, wydawało się, właścicieli powiatu czekają ciężkie chwile. RaSiL nigdy nie będzie już takie jak dotychczas, jeśli w ogóle będzie



Jakub Jakubowski

radny miejski, a za chwilę – powiatowy

Jak na obiedzie u teściowej

W naszej rzeczywistości czas wyborczy to wciąż przykry obowiązek – jak konieczność chodzenia do szkoły, wizyta u dentysty, albo u teściowej, u której pachnie nąftaliną. Niby wynikają ze wszystkich tych rzeczy korzyści, ale przy okazji trzeba się angażować, czasem coś boli, albo bywa niekomfortowo (choć obiady u teściowej smakują zawsze).

Najczęściej po prostu czegoś tam się boimy. Moje nadzieje, że w Radzynie nie nastanie jednowładztwo, okazały się płonne. Mimo długiego weekendu frekwencja wyborcza spadła znacząco. Wyborcy świadomi, pragnący zmiany, często odmówili udziału w głosowaniu. Za to kamie zagłosowali ludzie starsi. Po wyborach w mieście nie zmieniło się więc nic i zmieniło się wszystko. Ten sam sztab ekspertów szykuje już plany, projekty i wnioski, których teraz nie zatrzyma nikt i strumień złota już niebałem wleje się ulicą Warszawską i Lubelską. W powiecie dzielią łupy. Żyjemy dalej!

Cztery gminy i Stoczek Łukowski dla PiS

POW. ŁUKOWSKI: W Łukowie z fotel burmistrza roztaje się PiS-owski burmistrz Dariusz Szustek. Partia traci również bezwzględną większość w radzie. W najbliższej kadencji władzę podzieli się z koalicjantem Przymierzem Dla Ziemi Łukowskiej.

Przegrana Dariusza Szustka w Łukowie na rzecz Piotra Płudowskiego, prezesa Stowarzyszenia Alternatywa dla Łukowa to jedna z największych wyborczych niespodzianek w regionie. PiS stracił w Łukowie nie tylko burmistrza, ale i bezwzględną większość w Radzie Miasta (spadek z 12 na 10 mandatów). Teraz miastem będzie rządzić koalicja Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. PiS ma natomiast nowego burmistrza w Stoczku Łukowskim – Marcina Sentkiewicza, nowego wójta gminy Adamów – Karola Ponikowskiego, wójta gminy Trzebiezów – Mirosława Szekalisa, nowego wójta gminy Wojcieszków – Agnieszkę Cieślak, Mariusza Osiaka – wójta gminy Łuków, którego PiS popierał. PiS będzie więc rządzić w jednym mieście i czterech gminach (powiat łukowski to dwa miasta: Łuków i Stoczek Łukowski oraz dziewięć gmin).

PSL nie wprowadziło nowych wójtów. Dwóch utrzymało u władzy: Krzysztof Kazana w Stanie i Marek Czub w gminie Stoczek Łukowski.

Z własnych komitetów wyborczych lub stowarzyszeń są nowo wybrani wójtowie: Krzysztof Warda z Krzywdy, Kinga Szerszeń z Woli Mysłowskiej oraz Piotr Chaber z Se-

rokomla, wybrany na drugą kadencję.

Ludowcom nie udało im się też zawiązać stałej koalicji w powiecie.

Powiat łukowski

W nowej radzie powiatu swoje wpływy zwiększył PiS, a zmniejszyło PSL. Zasiadnie w niej: 11 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości (poprzednio 7 radnych), 6 - Polskiego Stronnictwa Ludowego (poprzednio - 8 radnych) i 6 - Przymierza dla Ziemi Łukowskiej (poprzednio - 4 radnych). PSL, chcąc uczestniczyć w rządzeniu powiatem, zawarł po pierwszej turze umowę koalicyjną z Przymierzem. Kilka dni później, 25 października, Przymierze dla Ziemi Łukowskiej dogadało się jednak z koalicjantem z minionej kadencji - PiS-em. Nieoficjalnie mówi się, że starostą zostanie Dariusz Szustek, dotychczasowy burmistrz Łukowa.

STOCZEK ŁUKOWSKI: Marcin Sentkiewicz (PiS) już niedługo zasiadnie w fotelu burmistrza Stoczka, o który nie ubiegał się już długoletni burmistrz Ireneusz Szczepanik. Marcin Sentkiewicz uzyskał 50,68 proc. głosów w I turze. Sentkiewicz wprowadził do Rady Miasta 9 nowych radnych. Podział mandatów w nowej Radzie Miasta Stoczek Łukowski przedstawia się następująco: PiS - 9 mandatów, KWW Artura Piskorza Stoczek Dobro Wspólne - 6 mandatów.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Marek Czub (KWW Dla Dobra Gminy, popierany przez PSL), obecny wójt gminy Stoczek Łu-

kowski ponownie wygrał wybory. Na jego kontrkandydata Daniela Chudka (startował on z własnego komitetu wyborczego) oddało głos 35,04 proc. wyborców. Skład Rady Gminy Stoczek Łukowski nie ulegnie wielkiej zmianie. Obecny wójt wprowadził do Rady, aż 13 radnych. Jeden mandat zdobyła Agnieszka Bieniek (KWW Daniela Chudka). Jeden mandat zdobył też Ryszard Pasik z PiS-u.

GMINA TRZEBIESZÓW: Wójt gminy Trzebiezów na kolejną kadencję już w I turze został wybrany Mirosław Szekalis (PiS), który otrzymał 52,81 proc. poparcia. Wprowadził do Rady Gminy 9 radnych ze swojego ugrupowania. Podział mandatów w nowej Radzie Gminy Trzebiezów wygląda następująco: PiS - 9 mandatów, KWW Małgorzaty Kurowskiej - 2 mandaty, KWW Nasza Gmina Trzebiezów - 2 mandaty, KW Porozumienie Gowina - 1 mandat, PSL - 1 mandat.

GMINA ŁUKÓW: Na fotelu wójta zostaje też Mariusz Osiak, popierany przez PiS, który nie miał żadnego konkurenta i otrzymał 90,18 proc. głosów wyborców. Osiak wprowadził do Rady Gminy 10 radnych. 1 mandat przypadł KW Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Ryżek „Ryżkowiacy”, 1 dla KWW Jarosław Skrzyszewski - Gołaszyn jest ważny, 3 mandaty dla PSL.

GMINA KRZYWDA: Nowym wójtrem będzie Krzysztof Warda, który wprowadził do Rady Gminy 6 radnych, 3 radnych reprezentuje KW

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Krzysztof Warda

nowy wójt gminy Krzywda

Wygrał w II turze. Niezwiązany do tej pory z samorządem, nie będący nawet radnym gminy nauczyciel pokonał w obu turach urzędującego od trzech kadencji wójta Jerzego Kędę. Warda startował z własnego komitetu, chociaż w II turze poparło go PiS. Warda pokonał Kędę w każdym z ośmiu obwodów głosowania. Jego przewagą była miazdząca: miał o 912 głosów więcej niż ubiegający się o kolejny wybór wójt Kędra. Wyniki: Krzysztof Warda - 2890 głosów, 1978 głosów - Jerzy Kędra

Najlepszy – komitet ustępującego wójta Jerzego Kędry, 2 radnych jest z PiS, 2 radnych z KWW W Cisowniku, jeden radny z KWW „Jerzy Sprycha” i jeden od Zygmunta Osiała.

GMINA STANIN: W gminie Stanin wybory w pierwszej turze wygrał Krzysztof Kazana z PSL, obecny wójt sprawujący swoją funkcję od dwóch kadencji. Kazana wprowadził do rady 7 radnych z PSL, z PiS-u weszło 2 radnych, KWW Razem w Przyszłość ma 1 radnego, KWW „Jeleniec Nasza Wieś” – 2 radnych, KWW „Silni Razem” – 3 radnych.

GMINA ADAMÓW: W gminie

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



Jerzy Kędra

ustępujący Wójt Gminy Krzywda

Po 12 latach żegna się ze stanowiskiem. W Urzędzie Gminy Krzywda pracował od 1980 r. Od 1 września 1984 r. był dyrektorem Gminnego Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół w Krzywdzie, w latach 2002 – 2006 był wicestarostą łukowskim, a od 2006 r. wójtrem gminy Krzywda. Czy były wójt wróci do pracy w GZEAS-ie, skąd był urlopowany na czas pełnienia funkcji wicestarosty i wójta 16 lat temu?

Adamów nowo wybrany wójt Karol Ponikowski (PiS) będzie miał po swojej stronie większość w radzie. Klub radnych PiS liczy 11 osób. Po jednym przedstawicielu mają: Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, PSL, KWW „Nasza Gmina” i KWW „Jedność”.

GMINA SEROKOMLA: W gminie Serokomla wybory wygrał Piotr Chaber (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej). W składzie Rady Gminy 5 mandatów zdobyło PSL, przed: KWW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (4), PiS (4) i KWW Krzysztofa Stępnika (2).

GMINA WOJCIESZKÓW: Wójt

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Piotr Płudowski

nowy burmistrz Łukowa

Piotr Płudowski, nauczyciel, właściciel szkoły jazdy, radny od 4 lat i prezes Stowarzyszenia „Alternatywa dla Łukowa” wygrał w Łukowie wybory na burmistrza. Pokonał ustępującego burmistrza Dariusza Szustkę (PiS) 730 głosami. Mimo, że w pierwszej turze dzieliło ich 2154 głosów na korzyść Szustki. Ostatecznie Piotr Płudowski otrzymał 6330 głosów (53,06 proc.), a Dariusz Szustek 5600 (46,94 proc.). Piotr Płudowski wygrał w 15 z 22 obwodów wyborczych

tem tej gminy został Agnieszka Cieślak (PiS). Natomiast. aż 12 mandatów w Radzie Gminy zgarnęło Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, skąd startował jej konkurent Krzysztof Szczęśniak, PSL ma 2 mandaty dwa, a Razem Dla Gminy Wojcieszków – jeden.

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W gminie Wola Mysłowska nowym wójtrem będzie Kinga Szerszeń (Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska) i radni z jej komitetu uzyskali 11 radnych mandatów. PiS i PSL mają po 2 radnych.

mo

Maluchy z regionu



Grześ Łuba z tatą, Zbulitów Mały (pow. radzyński) ur. 5 listopada, godz. 11:35, 3,92 kg, 59 cm Rodzice: Sylwia i Przemysław



Konrad Kwasek, Radzyń Podl. ur. 6 listopada, godz. 11:45, 2,83 kg, 54 cm Rodzice: Anita i Jarek



Martynka Mizerska, Firlej/Radzyń Podl. ur. 7 listopada, godz. 08:05, 3,20 kg, 54 cm Rodzice: Ewelina i Tomasz



Wojtuś Sosnowski, Ulan Majorat, pow. radzyński ur. 7 listopada, godz. 05:45, 2,46 kg, 51 cm Rodzice: Katarzyna i Artur

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Aleksandra Sylwesiuk, Biała Podl. ur. 6 listopada, g. 22.32 3,3 kg, 55 cm Rodzice: Asia, Darek



Oliwier Borysiuk, Biała Podl. ur. 6 listopada, g. 14.05 3,9 kg, 58 cm Rodzice: Wioleta, Krzysztof



Iga Górna, Stara Wieś (pow. radzyński) ur. 6 listopada, godz. 11:35, 2,99 kg, 56 cm Rodzice: Elżbieta i Leszek Brat: Tymon (3 lata)



Bartosz Niewęglowski, Czemierniki ur. 6 listopada g. 8.35 3,5 kg, 54 cm Rodzice: Marlena, Marcin Rodzeństwo: Alicja 4 l.



Michalina Bojarczuk z mamą, Rakowiska, pow. bialski ur. 5 listopada, godz. 10:38, 3,55 kg, 55 cm Rodzice: Agata i Sebastian Braciszek: Aleksander (3 lata)



Szymon Garbala z synem, Radzyń Podlaski ur. 6 listopada, godz. 16:05, 4,11 kg, 57 cm Rodzice: Szymon i Justyna Siostra: Marysia (1,5 r.)

Anna i Bernard Dzyrowie będą walczyć o odszkodowanie w sądzie

Nie dostali odszkodowania za wybite świnie

POW. PARCZEW: Odszkodowanie miało być 2 tygodnie po wybicie 89 świń. Chodzi o ponad 26 tys. zł.

W sierpniu w gospodarstwie Anny i Bernarda Dzyrów wykryto ognisko ASF i wybito świnie.

– Bratu na początku sierpnia zdechła świnia. To był poniedziałek. Człowiek, który zrobił sekcję stwierdził, że żadnych zmian nie widzi. Wziął próbki, z których wyszło, że jednak jest ASF. Martwa świnia leżała od poniedziałku do piątku na chlewni brata. W tym czasie żadna kolejna sztuka tam nie padła. To dziwne, tak wygląda pomór? – dziwi się Krzysztof Dzyr, brat Bernarda.

Pieniądze miały być za 2 tygodnie

– Obiecywali, że dostaniemy odszkodowanie za wybite świnie w dwa tygodnie – mówi Anna Dzyr. – Potem z inspekcji weterynaryjnej w Parczewie przyszło pismo, że z powodu skomplikowania sprawy, jej rozpatrywanie zostaje przedłużone. A w połowie października wydarzyło się naj-



Krzysztof Dzyr
rolnik z wsi Dawidy
U mnie w tym samym pomieszczeniu gospodarskim co świnie stoją krowy, które przez całe lato chodziły na pastwisko na łąkę zbuchtowaną przez dziki

gorsze. Mąż powiedział do mnie, żeby się nie denerwowała, ale są złe wiadomości. Przyszła decyzja, że nie wypłacą odszkodowania. Chodzi o ponad 26 tys. zł za 89 świń – dodaje pani Anna.

Świnie mogły mieć kontakt z owadami

Parczewska inspekcja argumentowała odmowę wypłaty odszkodowania tym, że świnie w gospodarstwie były utrzymywane w sposób niewykluczający ich kontaktu z wolno żyjącymi dzikami, zwierzętami domowymi, gryzoniami, ptakami i owadami (brak siatek ochronnych w oknach). Inspekcji weterynaryjnej z Parczewa nie spodobały się też maty dezynfekcyjne i sposób ich utrzymania.

Urzednicy wytknęli brak mat między gospodarstwami Bernarda Dzyra i jego brata Krzysztofa, które połączone są wspólnym podwórkiem, korzystanie z tych samych narzędzi, przemieszczanie się ludzi i zwierząt między gospodarstwami. Kolejny argument to gałęzie drzew w gospodarstwie Bernarda Dzyra, które miały być przyniesione z lasu, a to z kolei miało świadczyć, że gospodarz był, bądź bywał w lesie, czyli w naturalnym środowisku dzików.

Będą walczyć o odszkodowanie w sądzie

– Okna w chlewni były zamknięte, to po co siatki. A te gałęzie, o których piszą, to gałęzie czereśni, nie żadne gałęzie z lasu.

Tu nikt nie ma czasu na spacery po lesie, opiekujemy się moim ciężko chorym ojcem – przekonuje Anna Dzyr.

Od decyzji powiatowej inspekcji weterynaryjnej nie można się odwołać do lekarza wojewódzkiego weterynarii. Jedyna droga to założenie sprawy w sądzie. Wygląda na to, że rodzina będzie musiała toczyć batalię o odszkodowanie w sądzie. – Tak pewnie zrobimy, nie ma innej rady, musimy się bronić – mówi Anna Dzyr.

Krowy w tej samej oborze co świnie

Z powodu stwierdzenia ogniska u brata, lekarze weterynarii chcieli wybić także stado Krzysztofa. Mówili, że na pewno będzie u niego ASF. Krzysztof Dzyr powątpiewa w skuteczność bioasekuracji.

– Matę położyłem już po zabiciu świń u brata. U mnie w tym samym pomieszczeniu gospodarskim co świnie stoją krowy, które przez całe lato chodziły na pastwisko na łąkę zbuchtowaną przez dziki. Po drodze na pastwisko mijaliśmy potwierdzone ogniska. Potem krowy, mam ich 20, wracały do tej samej

obory, gdzie stoją świnie i nic, wszystkie świnie zdrowe – opowiada rolnik.

Chcieli wybić zdrowe świnie

– Pierwszy raz, gdy jechali wybić stado brata, zadzwonili dzień wcześniej, że jadą do niego i że wyrzną i moje. Na pytanie, dlaczego moje, skoro ognisko jest u brata, odpowiedzieli, że to jest bardzo blisko i wirus na pewno się przeniesie. I że jeśli się zgodzę, to do końca sierpnia dostanę odszkodowanie. A jeśli nie, to i tak będzie u mnie ASF, ale wtedy nie dostanę pieniędzy – relacjonuje rolnik. Krzysztof Dzyr się nie zgodził i zażądał decyzji na piśmie po to, żeby skonsultować ją z prawnikiem.

Świnie miały zachorować, a są zdrowe

– Przez dwa tygodnie nic się nie działo. Potem znowu zadzwonili z informacją, że przyjadą do mnie następnego dnia na kontrolę – opowiada pan Krzysztof. Jak się okazało, to nie była kontrola, a wycena przed wybicciem stada. – Nie zgodziłem się. Znowu mnie prze-

konywali. Że dobrze wyceniają, że szybko zapłacą. Że muszą wybić i wrócić z policją. Nie zgodziłem się. Powiedziałem im, żeby dali mi dohodzić te świnie, to się sam wyrzeknę – mówi rolnik.

– Według weterynarii moje świnie miały na pewno zachorować, a są zdrowe – komentuje hodowca.

Choroba polityczna

Krzysztof Gomółka, prezes kółka rolniczego w pobliskiej Gęsi ASF nazywa to chorobą polityczną. Uważa, że na likwidacji produkcji trzody chlewnej w małych i średnich gospodarstwach zyskuje przede wszystkim wielki kapitał, prowadzący hodowlę trzody chlewnej na przemysłową skalę. Tego samego zdania jest wielu rolników.

– Tu w Dawidach jest nowoczesna chlewnia. Prowadził ją młody rolnik. Hodował 1100 macior zarodowych. Do tego się dochodzi kilka lat. Wszystko wybił, chlewnia stoi pusta – mówi Krzysztof Gomółka.

Dotychczas w województwie lubelskim inspekcja odmówiła wypłaty odszkodowań w dwudziestu ośmiu przypadkach.

ad

Rodzina Czytelnika od pokoleń przechowuje świadectwo odradzającej się Polski

Tadeusz Krasuski ma 100-letni obraz - pamiątkę odzyskania niepodległości przez Polskę

POWIAT ŁUKOWSKI

W domu Tadeusza Krasuskiego z Wylan znajduje się rodzinna pamiątka, która „pamięta” czasy odzyskania niepodległości przez Polskę. Stuletni obraz jest przekazywany z pokolenia na pokolenie.

W honorowym miejscu w domu rodziny Krasuskich z Wylan w powiecie łukowskim wisi 100-letni obraz, który został zamówiony z okazji odrodzenia się Państwa Polskiego.

Przetwał sto lat

Historię tego niezwykłego malowidła postanowił nam opowiedzieć Tadeusz Krasuski, właściciel historycznego obrazu: - Obraz ma już ponad 100 lat. Widnieje na nim klasztor w Częstochowie i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest tam także orzeł biały i polska flaga na tle wschodzącego słońca, co symbolizuje odradzanie się Państwa Polskiego oraz insygnia koronacyjne królów Polski. Na obrazie widnieje napis: „Na pamiątkę wskrzeszenia Państwa Polskiego”. Na obrazie jest wiele symboli - podkreśla pan Tadeusz.

Takie obrazy wisiły w szlacheckich domach

Tadeusz Krasuski podkreśla, że przed stu laty podobny obraz znajdował się w każdym szlacheckim domu. Niestety większość takich malowideł nie przetrwała próby czasu. - Słyszałem, że każda rodzina szlachecka miała w swoim domu tego typu obraz. W księżce Jana Rzewuskiego „Dzieje parafii Trzebiezów i jej mieszkańców w latach 1430-1860” znalazłem taki cytat: „Szlachta miała swoją odrębną kulturę. W domach szlacheckich na widocznym miejscu znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem Królowa Korony Polskiej”. Na moim obrazie nad wizerunkiem Matki Boskiej jest jeszcze jeden mały obrazek, na którym widnieje właśnie taki napis, ale jest on słabo widoczny. Myślę, że w naszych okolicach była to silna tradycja - mówi mieszkaniec Wylan. - Nie mam pojęcia, ile takich obrazów przetrwało aż 100 lat. Mój egzemplarz wykonała warszawska firma. Mam nadzieję tylko, że obraz nie ulegnie zniszczeniu, bo jego stan nie jest najlepszy - dodaje.

Ochrona przed zniszczeniem

Pan Tadeusz starał się odnowić ramę obrazu, by zapobiec jego zniszczeniu.

- Starałem się odnowić obraz. Zaszpachlowałem kilka dziur w ramie obrazu i ją odmalowa-

Obraz rodziny Krasuskich pamięta czasy odradzającej się Polski

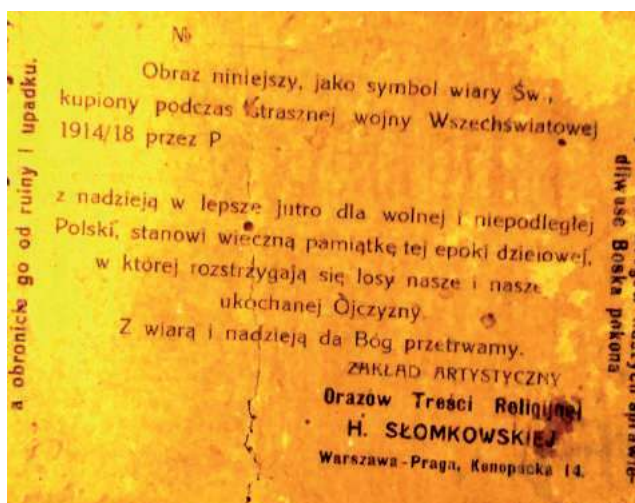


Większość rodzin szlacheckich miała w swoim domu taki obraz

Tadeusz Krasuski prezentuje rodzinną pamiątkę. Obraz jest pełen symboli ważnych dla Polaków: jest na nim klasztor w Częstochowie i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Jasnogórskie Sanktuarium i cudowny obraz od stuleci odgrywały ważną rolę w życiu i religijności narodu polskiego. Jest na obrazie orzeł biały i polska flaga na tle wschodzącego słońca, co symbolizuje odradzanie się Państwa Polskiego oraz insygnia koronacyjne królów Polski



Napis na dole obrazu: „Na pamiątkę wskrzeszenia Państwa Polskiego”



„Obraz niniejszy, jako symbol wiary Św. kupiony podczas strasznej wojny Wszechświatowej 1914/18 przez P. z nadzieją w lepsze jutro dla wolnej i niepodległej Polski, stanowi wieczną pamiątkę tej epoki dziejowej, w której rozstrzygają się losy nasze i naszej ukochanej Ojczyzny. Z wiarą i nadzieją da Bóg przetrwać. ZAKŁAD ARTYSTYCZNY Obrazów Treści Religijnej H. SŁOMKOWSKIEJ Warszawa - Praga, Kenopacka 14.

czących o odzyskanie niepodległości przez Polskę. - Ja również mam zamiar przekazać obraz mojemu synowi. Mam już także wnuka, więc myślę, że ta tradycja w naszej rodzinie przetrwa. Mam nadzieję, że obraz przetrwa kolejne

lata. Uważam, że przekazywanie wiedzy, pamięci i pamiątek historii naszego kraju i życia naszych przodków kolejnym pokoleniom jest bardzo istotne - podkreśla Tadeusz Krasuski.

mo, mk

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Halina Lesisz, 88 lat
zm. 09.11, Międzyrzec
Alicja Elert, 84 lata
zm. 10.11, Międzyrzec
„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34
Stefania Stefaniuk, 86 lat
zm. 04.11, Międzyrzec Podl.
Stanisław Jajtuszyk, 67 lat
zm. 04.11, Strzaski
Tadeusz Banachowicz, 87 lat
zm. 04.11, Wołyń
Robert Kalinowski, 44 lata
zm. 30.10, Międzyrzec Podl.
Kazimierz Chmielewski, 71 lat
zm. 07.11, Międzyrzec Podl.
Czesław Krasuski, 76 lat
zm. 07.11, Przychody
Jan Byczuk, 68 lat
zm. 09.11, Międzyrzec Podl.
„UPPUK” Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

PARCZEW

Marianna Kościan 78 lat
zm. 28.10. Parczew
Krzysztof Izdebski 62 lat
zm. 28.10. Parczew
Stanisław Kalinowski 84 lat
zm.29.10. Kodeniec
Bożena Joszczuk 53 lata
zm.30.10. Kodeniec
Marian Klajda 89 lat
zm.02.11. Parczew
Helena Rosińska - Janik 93 lata
zm.02.11. Parczew
Andrzej Grzywaczewski 44 lat
zm. 02.11. Sosnowica
Teresa Żelazowska 77 lat
zm. 05.11. Parczew
Waldemar Olszewski 76 lat
zm.06.11. Parczew
Halina Utykańska 81 lat
zm. 06.11. Parczew
Jan Szamryk 70 lat
zm. 07.11. Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Irena Kojtych 83 lata
zm. 31.10. Radzyń Podl.
Wiesław Woźniak 84 lata
zm. 01.11. Radzyń Podl.
Marianna Gomółka 92 lata
zm. 02.11. Stok
Teresa Bednarska 84 lata
zm. 04.11. Radzyń Podl.
Jadwiga Kossowska 76 lat
zm. 05.11. Zabiele
Zbigniew Filip 76 lat
zm. 05.11. Brzostówiec
Mieczysław Walicki 62 lata
zm. 06.11. Jezioro
Janina Świdarska 89 lat
zm. 08.11. Branica Radz.
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Dariusz Ochmański, 28 lat
zm. 01.11, Wandów
Henryka Bielecka, 86 lat

zm. 02.11, Radoryż
Krystyna Ozga, 89 lat
zm. 02.11, ŁukówRyszard
Jodelka, 69 lat
zm. 02.11, Wojcieszków
Henryk Maciejewski, 64 lata
zm. 03.11, ŁukówCzesław
Pazura, 86 lat
zm. 03.11, Stoczek Łukowski
Krystyna Kot, 74 lata
zm. 04.11, StaninZofia Porębska, 83 lata
zm. 05.11, Huta Dąbrowa
Mieczysław Szczybelski, 87 lat
zm. 05.11, Okrzeja
Zofia Mituniewicz, 80 lat
zm. 05.11, Łuków
Zdzisław Cisiak, 64 lata
zm. 05.11, Łuków
Ewa Miernicka, 48 lat
zm. 06.11, ŁukówLeokadia
Kińska, 87 lat
zm. 07.11, Wojcieszków
Eugeniusz Szpilecki, 72 lata
zm. 08.11, Łuków
Genowefa Orzełowska, 81 lat
zm. 08.11, Stoczek Łukowski

BIAŁA PODLASKA

Wera Sucharzewska, 79 lat
zm. 01.11, Biała Podl.
Stanisław Aksamitowski, 63 lata
zm. 01.11, Biała Podl.
Helena Łochina, 95 lat
zm. 03.11, Łukowce
Zofia Tarasiuk, 75 lat
zm. 02.11, Terespol
Jan Radczuk, 62 lata
zm. 03.11, Korczówka
Andrzej Trębicki, 51 lat
zm. 03.11, Biała Podl.
Bolesław Stanilewicz, 62 lata
zm. 06.11, Łomazy
Grażyna Majczyna, 47 lat
zm. 06.11, Międzyrzec Podl.
Marcin Sewestianuk, 56 lat
zm. 06.11, Biała Podl.
Wojciech Sawczuk, 24 lata
zm. 28.10, Roskosz
Antoni Pawłowski, 63 lata
zm. 05.11, Biała Podl.
Tadeusz Matejuk, 81 lat
zm. 07.11, Biała Podl.
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wiszniacka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędzka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES **Tanie pogrzeby**
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Podlasie za wolność płaciło krwią

Kąkolewniczcy bohaterowie walki o Niepodległą

Kiedy Piłsudski przejmował władzę w Warszawie, na Podlasiu trwały jeszcze walki z Niemcami.

Gdzieniedzie rozbrajanie Niemców przebiegało gładko (Łuków, Parczew), gdzie indziej płacono drogą cenę krwi (Międzyrzec Podlaski). Swoją bohaterską kartę zapisała również niewielka Kąkolewnica (pow. radzyński), w której działał krzepki oddział Polskiej Organizacji Wojskowej.

Polska Organizacja Wojskowa była najsilniejszą organizacją konspiracyjną w zaborze rosyjskim w przededniu i po wybuchu I wojny światowej. Początkowo projektowana przez Piłsudskiego jako zaplecze dla regularnych oddziałów wojskowych (w sierpniu 1915 roku, kiedy Niemcy zajęli Kongresówkę peowiacy wstępowali licznie do Legionów), potem jednak, decyzją swojego lidera, pozostała w konspiracji. Miała stanowić siłę niepodlegającą kontroli państw centralnych, lojalną wyłącznie wobec Komendanta. Od lata 1915 jej formalnym dowódcą był mjr Tadeusz Kasprzycki, dowódcą rejonu IV lubelskiego mjr Stanisław Burhardt - Bukacki.

Konspiracja na Podlasiu

Na północnej Lubelszczyźnie ruch peowiacki rozwinął się na przełomie lat 1916-1917. Często jego podbudową były miejscowe strażackie ognie albo wiejskie organizacje młodzieżowe (tak było m.in. w Milanowie i Kopinie w dzisiejszym powiecie parczewskim). Pod pozo-



Stara szkoła w Kąkolewnicy. To tutaj pracował m.in. Wincenty Prejzner i składowano zdobyte na Niemcach wyposażenie. Pewną osobliwością jest fakt, że o ile na terenie gminy Kąkolewnica znajdziemy wiele punktów i śladów pamięci po działaniach wojennych z roku 1915, głównie związanych z obecnością tutaj Legionów Piłsudskiego, o tyle bohaterskie epizody z 1918 roku nadal czekają na odpowiednio poważne upamiętnienie

rem ćwiczeń strażackich odbywały się tam regularne zajęcia wojskowe. W 1917 roku istniała już POW w mieście Radzyń Podlaski i wiadomo, że była ona organizacyjnie powiązana z sąsiednimi ośrodkami oraz Białą Podlaską. W skład dowództwa wchodził Leśniak, Tarankiewicz, Reszke, Badykuła, Krzymowski, Mańko i Twarowski. W Białej za podstawę wykorzystano istniejące wcześniej (od 1915 roku) harcerstwo. Według szacunków Józefa Geresza, autora cennej publikacji „Z dziejów rozbrojenia okupantów na południowym Podlasiu w listopadzie 1918 roku”, łącznie w końcu 1917 roku liczba zaprzysiężonych sięgała 700 osób, potem zaś szybko rosła.

Armia z teatru W Kąkolewnicy zarzewiem było... kółko teatralne

prowadzone przez, pochodzącego z mającej ogromne zasługi dla lokalnej kultury rodziny, Wincentego Prejznera. Ośrodek ten był wyjątkowo prężny: w Wygnance prowadzono zajęcia z musztry, składano przysięgi (odbierał je, bardzo i później zasłużony dla społeczności lokalnej, ksiądz Karol Wajszczuk). Zorganizowano nawet uzbrojoną bojówkę.

W maju 1918 doszło do zdarzenia, które odbiło się głośnym echem w powiecie. Członek POW, 19-letni Józef Zahajkiewicz został zatrzymany zdaje się, że pod stosunkowo błahymi zarzutami, przez niemiecką żandarmerię. W czasie przewożenia do aresztu niespodziewanie wyjął rewolwer, zastrzelił konwojenta i uciekł. Czyn ten stanowił złamanie dyscypliny organizacyjnej. Niedługo potem Niemcy pojmali Zahajkiewicza i skazali na śmierć. Ostatnim życzeniem ska-

zańca, przekazanym kolegom z więzienia było, żeby dokonano pomsty.

Zachował fason do końca

Dzień przed egzekucją peowiacy zastrzelili więc pod Kąkolewnicą szczególnie uciążliwego urzędnika zaborcy. Publiczne rozstrzelanie Zahajkiewicza w Międzyrzeczu było dużym wydarzeniem: zebrał się spory tłum, sam skazaniec do końca zachowywał się z ogromną godnością, nie pozwolił sobie zawiązać oczu.

Przed salwą plutonu egzekucyjnego wznioł okrzyk „Już jestem pomszczony, zginiecie podłe psy, niech żyje Polska!”

Ciało zabitego ojciec włożył do trumny i zawiózł do Radzyna, gdzie zostało pochowane na tzw. starym cmentarzu (napis na nagrobku głosi: TU SPOCZYWA/ JÓZEF/ ZAHAJKIEWICZ/ CZŁONEK P.O.W./URODZONY 1899 R./ POLEGŁ ŚMIERCIĄ/ BOHATERA/ D. 21 I 1918 R. W WALCE/ O NIEPODLEGŁOŚĆ/ CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI - podana data jest błędna, Zahajkiewicza zamordowano 21 lipca). Kilka dni potem peowiacy z Kąkolewnicy zabili jeszcze jednego poborcę kontrybucji. Zabrane mu 2000 marek przeszło do kasy organizacji.

Bitwa pod Kąkolewnicą

Rozbrojenie Niemców w samej miejscowości poszło dość gładko:

12 listopada peowiacy otoczyli budynek Urzędu Gminy, w którym zebrali się Niemcy z wszystkich okolicznych miejscowości. Nikogo nie wypuszczono, zaborcy musieli złożyć broń. W ręce Polaków wpadło też wiele wyposażenia. Szybko zorganizowano zaczątki administracji, która była w stanie utrzymać porządek i zapobiec podejmowanym próbom kradzieży mienia prywatnego i wspólnego. Najpoważniejsza próba była jednak jeszcze przed kąkolewnickimi peowiakami. Od 12 listopada uważnie nasłuchiwali wieści z nieodległego Międzyrzecza. Po początkowo dość łatwym przejęciu miasta przez żołnierzy Ignacego Zowczaka, 16 listopada Niemcy podjęli zdecydowaną kontrakcję. Z Białej przybyli otoczeni groźną sławą „huzarzy śmierci” i z dużym okrucieństwem rozprawili się z polskim, dość słabo zorganizowanym, garnizonem. Padło też sporo ofiar cywilnych. Zachęceni sukcesem Niemcy postanowili kontynuować swój rajd w kierunku Radzyna Podlaskiego. Kiedy te wieści dotarły do Kąkolewnicy, dowódca oddziałem Makowski, żołnierz z frontowym doświadczeniem, zorganizował zasadzkę na granicy Grabowca i Rzeczy. 35 strzelców usadził w dawnych, austriackich okopach z 1915 roku.

Kiedy nadjechali dwoma samochodami Niemcy, powitała ich salwa z obydwu stron drogi

Niemcy byli lepiej uzbrojeni, peowiacy mieli tylko po 25

kul na głowę. Po kilku chwilach chaotycznej strzelaniny Makowski wydał rozkaz wycofania się. Niemcy, nie wiedząc dokładnie z kim przyszło im walczyć i jakie są siły wroga, też bez rozgłosu piechotą wycofali się do Międzyrzecza, bojąc się wrócić do swoich aut. Obydwie strony w pierwszej chwili uznały się za pokonane, z perspektywy czasu jednak sukces Polaków, którzy osiągnęli cel taktyczny w postaci zahamowania wyprawy na Radzyń, uznają należy za fakt. Peowiacy wycofali się do Radzyna, co wykorzystali miejscowi łobuzy, próbując natychmiast rozkraść magazyny. Następnego dnia, w obawie przed wyprawą odwetową, zburzono most pod Grabowcem.

Czekano do grudnia

W międzyczasie zawarto porozumienie z Niemcami, które określiło zasady ich ewakuacji do Prus przez Białystok i Grajewo. Jego wcielenie w życie nie było proste, bo mający silne garnizony w Białej i Międzyrzeczu Niemcy ciągle próbowali podkreślać swoją siłę i dokonywać, wobec praktycznie nieistniejącej własnej aprowizacji, napadów rabunkowych. W ich efekcie dochodziło do kolejnych starć (zabici padli m.in. w Żelźnie, Przegalinach czy Wólce Łóżeckiej), zaborcy ostatecznie wycofali się dopiero kilka dni przed Bożym Narodzeniem 1918 roku.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



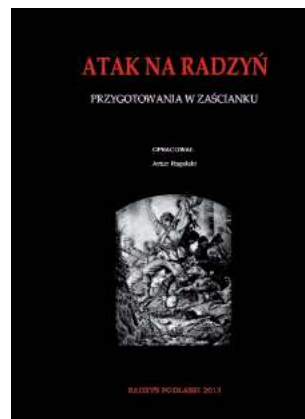
Zdjęcie wykonane przez nieocenionych współpracowników tej rubryki, niemieckich żołnierzy z I wojny światowej. Znakomita większość fotografii regionu jakie znamy z tego okresu, to ich dzieła, które często w formie pocztówek były przysyłane do domu. Tu widzimy budynek dworca kolejowego, wzniesionego w 1867, czyli razem z oddaniem całej linii kolejowej. Kiedy Rosjanie wycofywali się w 1915 roku, gmach został poważnie uszkodzony. Pierwszy, prowizoryczny remont wykonali Niemcy, ostateczna odbudowa i nadanie mu kształtu zbliżonego do dzisiejszego, to dopiero 1928 rok. W czasach carskich na dworcu Biała wysiadał m.in. car Mikołaj, który odwiedzał monaster w Leśnej, a w czasach Rzeczypospolitej na jego peronie Piłsudski dekorował żołnierzy 34 pułku piechoty

Z dziejów lokalnego reportażu historycznego...

Piłsudskiego pisanie o Radzynie

Józef Piłsudski był nie tylko wybitnym przywódcą politycznym, mężem stanu i dowódcą wojskowym. Marszałek obdarzony był również sporym talentem pisarskim i publicystycznym, czego dowodem jest m.in. szkic poświęcony epizodowi z dziejów Radzyna Podlaskiego.

Pisma Józefa Piłsudskiego wydane były w ładnej szacie graficznej już przed wojną. Na początku lat dziewięćdziesiątych dokonano ich reedycji wraz z dodatkami. Znajdziemy tam wiele odezów i artykułów politycznych pochodzących z czasów aktywności późniejszego Naczelnika w PPSie; z tego okresu wywodzi się m.in. kapitalna „Bibuła”, zawierająca pasjonujące historie i historyjki z konspiracji, którą i dziś czyta się jak wciągający kryminał. Najbardziej jednak znany



Opowieść Piłsudskiego o ataku na Radzyń niegdyś znana była w całej Polsce, bo czytały ją dzieci w szkole. Pięć lat temu wznowiło ją Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych

tekst, publikowany przed wojną w podręcznikach to „Atak na Radzyń. Przygotowania w zaścianku”. Piłsudski był wielkim miłośnikiem dziejów Powstania Styczniowego, pamięć o nim otaczał szczególnym pietizmem i uważał je za jedno z najważniejszych wydarzeń na drodze do Niepodległości.

Historia szturm na Radzyń w Noc Styczniową sama w sobie była tematem aż prosiącym się o sprawną relację, bo w czasie kilku godzin skoncentrowały się w niej wszystkie elementy, które potem widać było w całym powstaniu: chaotyczność przygotowań, różne zaangażowanie rozmaitych grup społecznych, pasję za którą nie szły kompetencje dowódcze, odwagę żołnierzy i - koniec końców - mizerne skutki: niby miasto zdobyte, ale Rosjanie się wycofali, niby armaty zdobyte, ale nie było ich czym odprowadzić itd. Oparty, jak się wydaje, głównie na pamiętniku Bronisława Deskura tekst napisany jest żywo, z werwą, znajomością topografii, stosunków lokalnych i wojskowości, jest jedną z najcenniejszych lokalnych literackich pamiątek po Marszałku.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA Carlo Ancelotti miał pytać Piotra Zielińskiego o wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska

„Seba” kolegą Milika i „Ziela”?

Nie jest tajemnicą, że Legia Warszawa szuka pieniędzy, by łątać budżet po nieudanych eliminacjach do Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Władze mistrzów Polski mają w składzie zawodnika, który może przynieść miliony euro. Mowa o 19-latku rodem z Białej Podlaskiej.

Byłby rekord

Już w sierpniu mówiło się, że Sebastian Szymański może przenieść się do CSKA Moskwa. Nieoficjalnie padała kwota 7 000 000 euro. Jeśli potwierdziłyby się spekulacje „Seba” byłby najdroższym zawodnikiem, który opuściłby naszą ligę. O „bańkę” przebiłby Jana Bednarka, który w poprzednim roku przeniósł się z Lecha Poznań do angielskiego Southampton.

Załatana dziura?

Nie jest tajemnicą, że mistrzowie Polski potrzebują gotówki, by załatać dziurę budżetową, wynikającą z braku awansu do Ligi Mistrzów oraz Ligi Europy. W eliminacjach „Wojskowi” przegrali dwumecz z ekipą z Luksemburga i pozostała walka na krajowym podwórku. W obecnej kadrze Szy-

mański jest najwartościowszym graczem w zespole ze stolicy.

Byłby Niezgoda?

Być może nie byłoby tematu odejścia białczanina do CSKA, gdyby zdrowy był Jarosław Niezgoda. Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i wieloletni gracz Wisły Puławy w poprzednim sezonie w 27 meczach zdobył 13 goli w Ekstraklasie i zaczęły interesować się nim dużo większe kluby. Temat upadł w momencie, kiedy 23-latek dowiedział się, że musi poddać się zabiegowi kardiologicznemu, gdyż podczas badań profilaktycznych okazało się, iż ma wrodzoną wadę, obejmującą obecność nieprawidłowej tkanki przewodzącej pomiędzy przedsionkami a komorami. Fachowo nazwa to zespół Wolfa-Parkinsona-Whitea (WPW). Później „Koń” leczył ból w plecach. Dopiero w ostatnich dniach rozpoczął treningi z resztą drużyny.

Do Napoli?

Nie jest tajemnicą, że wychowanek Miłosza Storto jest obecnie najcenniejszym graczem „Wojskowych”. Wiadomo, że transfer do klubu zagranicznego jest tylko kwestią czasu. Usługami 19-latka interesuje się wiele klubów. Ostatnio padła wieść, że o Szymańskiego pytał Carlo Ancelotti. Trener Napoli rozmawiał o naszym ziomku ze swoim

podopiecznym - Piotrem Zielińskim.

Dobra reklama

Właśnie „Zielu” i Arkadiusz Milik mogliby zostać kolegami Sebastiana pod Wezuwiuszem. Dobrą reklamę w ostatnich miesiącach Ekstraklasie zrobił Krzysztof Piątek, który przeniósł się do Genoi z Cracovii Kraków, a obecnie jest najsukcesowniejszym graczem Serie A z dziewięcioma trafieniami na koncie. Pamiętajmy jeszcze o Karolu Linety i Bartoszu Bereszyskim, który w przeszłości biegali po boiska w Białymstoku czy Krakowie, a teraz są rozpoznawalnymi postaciami na Półwyspie Apenińskim.

Przekona niedowiarków?

Szymański należy do podstawowych zawodników Legii. W tym sezonie we wszystkich rozgrywkach rozegrał 20 meczów. Cały czas zdobywa doświadczenie w zespole mistrzów kraju. Klub ze stolicy liczy na kilka milionów euro za swoją perełkę. Ile? Od 8 do 10 „baniek”. Gdyby taka oferta pojawiła się na stole właściciela Dariusza Mioduskiego, zapewne by nie odmówił. Być może Szymański będzie chciał przejechać cały sezon w naszym kraju, licząc na to, że poprzez dobrą grę w Legii oraz reprezentacji Polski przekona do siebie ostat-



Czy Sebastian Szymański może przenieść się do Napoli? Zimą wszystko powinno być jasne

nich niedowiarków. Niedługo zespół biało-czerwonych do lat 21 zmierzy się w barażach z Portugalią. Po nich 19-latek ma zostać doceniony przez selekcjonera pierwszego zespołu. Jerzy Brzęczek nie ukrywa, że chciałby z bliska przyjrzeć się pracy „Seby” podczas zgrupowania kadry.

NAJDRÓŻEJ SPRZEDANI Z EKSTRAKLASY W ŚWIAT

6 000 000	Jan Bednarek (Lech Poznań - Southampton)
5 250 000	Adrian Mierzejewski (Polonia Warszawa - Trabzonspor)
5 000 000	Bartosz Kapustka (Cracovia Kraków - Leicester)
4 750 000	Robert Lewandowski (Lech Poznań - Borussia Dortmund)
4 350 000	Łukasz Fabiański (Legia Warszawa - Arsenal Londyn)
4 250 000	Ondrej Duda (Legia

ROZMOWA Z Łukaszem Olkowiczem, redaktorem Przeglądu Sportowego

Transfer podaniem kroplówki

Czy to możliwe, by Szymański trafił do Napoli?

- Wygląda to na bajkę. Sebastian zrobiłby sobie krzywdę, przechodząc do takiego zespołu. Jediną możliwością transferu jest to, że Napoli kupi jego potencjał. W tym momencie 19-latek nie miałby szansy gry w tak wielkiej drużynie. Jeśli Piotrek Zieliński nie występuje w pierwszym składzie, to co miałby powiedzieć „Seba”.

Legia będzie szukała klubu, który zapłaci kilka milionów za białczanina?

- Musi. Byłoby to podanie kroplówki choremu. Legia potrzebuje pieniędzy. Szymański jest pierwszym do sprzedaży. Ja bym w tym momencie w sy-

tuacji Sebastiana nie ryzykował. W Ekstraklasie krzywdą mu się nie dzieje. Robert Lewandowski w Lechu Poznań przerósł ligę. Zawodnik Legii jeszcze tego nie zrobił. Jest na dobrej drodze, ale trochę mu brakuje.

Za ile Legia oddałaby Sebastiana?

- Myślę, że liczą na dziesięć milionów euro. Przykład Krzyska Piątka dobrze działa na Włochów. Skauci jeszcze bardziej obserwują naszą ligę. Pamiętajmy, że interesy 19-latka reprezentuje duża firma Stellr, która w swojej stajni ma takich zawodników jak: Gareth Bale, Jesse Lingard, Kieran Trippier, Wojciech Szczesny, Grzegorz Krychowiak czy Jordan Pickford.

Warszawa - Hertha Berlin)	(Lech Poznań - Rubin Kazań)
4 200 000 Vanja Milinković-Savić (Lechia Gdańsk - Torino)	3 200 000 euro Maciej Rybus (Legia Warszawa - Terek Grozny)
4 200 000 Dawid Janczyk (Legia Warszawa - CSKA Moskwa)	3 200 000 euro Aleksandar Tonew (Lech Poznań - Aston Villa)
4 000 000 Łukasz Teodorczyk (Lech Poznań - Dynamo Kijów)	3 200 000 euro Karol Linetty (Lech Poznań - Sampdoria Genua)
3 800 000 Marcelo (Wisła Kraków - PSV Eindhoven)	
3 500 000 Artjoms Rudnevs (Lech Poznań - HSV Hamburg)	
3 200 000 Rafał Murawski	

M.P.

Zgłoś zespół do gry

I twój zespół może wziąć udział w rozgrywkach II ligi futsalu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019. Zgłoszenia będą przyjmowane do 12 listopada.

Rozgrywki będą oparte w pełni o przepisy futsalowe, a mecze będą prowadzone przez lubel-

skich sędziów futsalowych szczególnie Ekstraklasy. - Zapewniamy niskie koszty uczestnictwa (50 proc. delegacji sędziowskich pokrywa LZPN), w pełni profesjonalną organizację, rozgrywki prowadzone w systemie extranet. Liga będzie rozgrywana w systemie turniejowym - mówi Jacek Kosierb, jeden z organizatorów.

- Futsal jest ujęciem piłki nożnej w detalach. Każdy błąd

jest uwypuklony podwójnie, gdyż na małej przestrzeni, przy mniejszej liczbie zawodników w warunkach meczowych liczy się precyzja. Duża liczba przebiegów z bronią do atakowania oraz z atakowania do bronią pozwala zawodnikom w praktyce poznać klucz współczesnej piłki nożnej - mówi Marcin Dorna, trener kadry Polski U-15.

Podczas jednego dnia rozgryw-

kowego drużyna będzie mierzyła się dwukrotnie. Efektywny czas gry będzie wynosił 2 x 12 minut. Rywalizacja będzie odbywała się w nowoczesnych halach w Piaskach i Świdniku, które są przystosowanych do rozgrywek futsalowych. Organizatorzy gwarantują puchary dla wszystkich uczestniczących zespołów. Ponadto przewidziano statuetki oraz nagrody rzeczowe dla naj-

lepszych: strzelca, bramkarza i piłkarza ligi. Oprócz tego mistrz II Ligi futsalu LZPN uzyska prawo gry w turnieju barażowym o awans do I Ligi.

- Futsal pomaga rozwijać się młodym zawodnikom w pełnym zakresie: techniczno-taktycznym, motorycznym oraz mentalnym. Częsty kontakt z piłką, która dzięki swoim właściwościom sprzyja grze po podłożu, gra na

małej przestrzeni, pod ciągłą presją czasu i rywala, arytmia gry, wszechstronnie rozwijają młodych piłkarzy. Polecam szczególnie w okresie zimy i treningów na hali - dodaje Jacek Magiera, trener reprezentacji Polski U-20.

Więcej informacji

Można uzyskać u Jacka Kosierb pod nr tel. 601 141 856.

M.P.



Pod patronatem Wspólnoty

Święto szachów

Za kilka dni startuje Bialska Liga Szachowa. Głównym założeniem jest popularyzacja tej dyscypliny sportu wśród dzieci oraz umożliwienie rywalizacji adeptom gry z królem i królową.

Zmagania odbędą się w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola i klasy 0-2, 3-8 i ostatnia klasa gimnazjum oraz licea. Planowane jest rozegranie ośmiu turniejów od

listopada do kwietnia. Każde zawody zostaną rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund z tempem 15 minut na partię na zawodnika. W każdym z turniejów prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna z podziałem na chłopców i dziewczęta.

W każdej edycji trzech najlepszych sklasyfikowanych zawodników z podziałem na pięć otrzyma pamiątkowe medale. W klasyfikacji drużynowej trzech najlepszych szachistów otrzyma medale oraz nagrody rzeczowe. Szkoły, które zajmą

trzy pierwsze miejsca, zostaną obdarowane pucharami. W grupie klas 3-8 oraz ostatniej klasy gimnazjum, czterech najwyższej sklasyfikowanych uczniów w grupie starszej i sześciu najwyższej sklasyfikowanych uczniów w grupie młodszej uzyska prawo dofinansowania do udziału w obozie wypoczynkowo-szkoleniowym w lipcu 2019 roku w wysokości 300 zł. W przypadku rezygnacji uprawnionego jego miejsce zajmuje kolejny zawodnik w klasyfikacji długofalowej.

We wszystkich turniejach

obowiązują przepisy FIDE i Kodeksu Szachowego PZ Szach. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie. Za ubezpieczenie zawodników odpowiedzialni są opiekunowie.

TERMINY I MIEJSCA TURNIEJÓW

17 listopada,	Zespół Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Międzyrzeczu Podlaskim
1 grudnia,	Międzyrzec Podlaski
5 stycznia,	Kąkolewnica
19 stycznia,	Konstantynów
2 lutego,	Terespol

9 marca,	Sarnaki
6 kwietnia,	Rokitno
27 kwietnia,	Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy

ORGANIZATORZY

Bialski Regionalny Związek Szachowy, Bialski Szkolny Związek Sportowy, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Międzyrzeczu Podlaskim, Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie, Zespół Szkół w Łomazach,

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Rokitnie, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Akcji V2 w Sarnakach, Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy, Radny Powiatu Bialskiego - Marek Uściński.

SPONSORZY

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Urząd Miasta w Białej Podlaskiej.

M.P.

SuperBohaterowie na macie



„Starszaki” (8-12 lat) ćwiczący w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin

Inni mają Halloween, a w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin odbył się trening SuperBohaterów.

W ostatnich dniach października szkoleniowiec Paweł Głowacki zorganizował nietypowe zajęcia. Jego podopieczni zaczynając od najmłodszej grupy czterolatków mieli przebrać się za swojego ulubionego bohatera z bajki, filmu czy książki. Młodzi adepci podeszli do zadania bardzo poważnie i zaszczycili

swoją obecnością w świetnych strojach. Zajęcia odbyły się w formie zabaw, a tematyka skłaniała do poznania swoich bohaterów oraz wzorów i odpowiedzialności.

- Podczas rozgrzewki każdy miał możliwość zaprezentowania ćwiczenia - zabawy przy muzyce. Analizowaliśmy super moc wybranych bohaterów: Spidermana, Batmana, Księżniczki, Supermana, Hulka - mówi Paweł Głowacki, Szkoleniowiec zaproponował dzieciom tor ninja, zabawy: ratowanie księżniczki oraz Kapitan Ameryka & Samurai.

- Rozmawialiśmy na temat naszych bohaterów i ich supermocy, odpowiedzialności oraz



Młodsza grupa dzieci (4-7 lat) w przebraniach swoich SuperBohaterów

wzorów. Porównywaliśmy naszych idoli do karateki. Dzie-

ci stwierdzili, że my nosimy kimono jak ich bohaterowie

stroje. Mamy supermoce, jesteśmy odpowiedzialni i chcemy

pomagać innym - dodaje.

M.P.

Łukowianka tuż za podium

II Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin IKO Mazury Cup Ostróda 2018 zgromadził 322 zawodników z 36 klubów z Polski oraz z Rosji. Duży sukces odniosła Agnieszka Borek.

Reprezentantka Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin Mawashi, działającego przy Szkole Podstawowej nr 1

w Łukowie mierzyła się w kategorii najtrudniejszych walk pełnokontaktowych w grupie senierek. W swojej kategorii miała za rywalki zawodniczki stojące na podium mistrzostw Polski i Europy. Agnieszka nie zawiódła i wywalczyła czwarte miejsce, wykazując tym samym ducha walki oraz pokazując wspaniały arsenał technik.

- Miałam możliwość startowania z najlepszymi zawodniczkami w tej kategorii. Zdobylam mega doświadczenie w turnieju tej rangi. To dla

mnie duży zaszczyt - mówi Borek. Jej szkoleniowiec nie ukrywa, że fighterka uzyskała bardzo dobry wynik. - Agnieszka powinna walczyć w kategorii powyżej 35 lat, jednak zdecydowała się mierzyć z młodszymi zawodniczkami, aby sprawdzić się w grupie lepszych zawodniczek - dodaje Paweł Głowacki, trener Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin.

W Ostródzie walki odbywały się w 72 kategoriach, zarówno w konkurencji kata jak i kumite. Drużynowo najlepiej

wypadła Rosja, tuż za nią Olecko, a na trzeciej pozycji uplasował się klub z Olsztyn. Wszyscy zawodnicy wykazali się dużymi umiejętnościami, wytrzymałością i sportową kulturą charakterystyczną dla kyokushin. Sędzią głównym był Shihan Andrzej Manecki, natomiast sędzią technicznym Shihan Edward Urbańczyk. W czasie turnieju można było oglądać kilkadziesiąt walk na najwyższym poziomie w Polsce.



M.P.

Agnieszka Borek uzyskała miejsce tuż poza podium

2 Volley dla Niepodległej

Siatkarki z Łukowskiej „Dwójki” postanowiły wraz ze swoim nauczycielem w niecodzienny sposób uczcić 100-lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę.

W środę ubierając się w barwy narodowe odbyły trening oraz mecz kontrolny w mieszanych składach dziewcząt z klas gimnazjalnych oraz podstawowych, dołączając do ogólnopolskiej inicjatywy „Dla Niepodległej” oraz akcji w ramach Szkolnego Klubu Sportowego SKS.

M.P.



Pamiątkowe zdjęcie dziewcząt, które odbyły trening oraz mecz kontrolny

Ćwicz jak Radwańska



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza chętne dzieci i młodzież do zapisania się do sekcji tenisa ziemnego.

Zgłoszenia będą przyjmowane pod nr tel. 506 643 863 oraz 515 137 778. Uczestnicy będą podzieleni na cztery kategorie wiekowe: 7-9 lat, 10-11 lat, 11-12 lat, 12-14 lat.

M.P.

Młodzieżówka bliżej Ligi Europy

Za nami III runda Pucharu Polski

Młodzieżówka rozpoczęła spotkanie z czołową ekipą Klasy Okręgowej bardzo źle. Już po 10 minutach podopieczni Pawła Pliszki przegrywali różnicą dwóch goli. Nic sobie z tego nie zrobili i jeszcze w pierwszej połowie zdobyli cztery bramki.

W pozostałych spotkaniach nie było niespodzianek. Huragan Międzyrzec Podlaski pewnie ograł Orzeł Czemierniki. 120 minut potrzebowali gracze ŁKS-u Łazy, aby uporać się z Orłętami Gołaszyn. Zespół Adriana Świderskiego w dogrywce zdobył cztery bramki. W derbach Bizon Jeleniec nie miał litości dla Kujawiaka Stanin, ogrywając sąsiadów aż 5:1. Mecz Unii II Krzywda z Polesiem Serokomla odbył się po zamknięciu numeru, zaś Perła Sławatycze zmierzy się z Lutnią Piszczac w marcu. Więcej o spo-

tkaniach pucharowych już za tydzień.

Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2 (4:2)

Bramki: P. Łoziński 13', Mazurek 19', 29', K. Michalski 23', Łukaszuk 68' - Machnowski 4', Wiraszka 10'.

Młodzieżówka: Śmieciński - P. Łoziński, Kobołek, Banasiak, Dymek, K. Michalski (60' M. Dorosz), D. Pliszka (78' Ślusarczyk), P. Kowalczyk, Wierzbicki, Gmur, Mazurek (60' Łukaszuk).

Granica: Tryczyk - Roślik, Pietrusik, Pawluczek, Sawicki, Tymon, Płandowski, Machnowski (55' Oponowicz), Hołownia, Sawtyruk, Tymon, Wiraszka.

Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4 (0:2)

Bramki: R. Kwaśniewski 5', 11', Góralski 70', Chudowolski 79'.

Orzeł: Pałys - Baryła, Sosnowski, Wójcik, Masłowski (35' Mierkiewicz), Dąbrowski, Zazuwiak, Łabęcki (80' Bączek),



Lider Klasy Okręgowej nie miał problemów na boisku czołowej drużyny Klasy A. Huragan wygrał 4:0 w Czemiernikach

Cholewa (70' Dobosz), Krajnowski (75' Świć), Kaliński.

Huragan: Płodowski (46' Bierdziński) - Panasiuk, Czumer, Olszewski, Jędruchiewicz (46' Góralski), Korgol (75' Paczuski), A. Kwaśniewski (60' Sz. Łukanowski), Kowalewski (46' Mirończuk), Weręgowski (50' Sierpień), Chudowolski, R. Kwaśniewski (25' Muszyński).

Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1 (2:0)
Bramki: Rosłoń 8', 55', Kiryło

13', 70', 80' - Jastrzębski 83'.

Bizon: Lisiewicz - Osiak, K. Rybka, M. Rybka (46' M. Botwina), Kucharzak, Rosłoń (60' Grzela), Olek, Jamborski (70' D. Botwina), Gajda, Gołowski (60' Grzywacz), Kiryło.
Kujawiak: Żmudziński - Adamiak, Ciejak (75' Bielecki), Osiak, Jastrzębski, Grochowski, Syryjczyk (60' Ma. Skwarek), Mi. Skwarek, Kąkol (60' Krzewski), Abramek (75' Kielczykowski), Tronowski.

WYNIKI III RUNDY

Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2
Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4
Orłęta Gołaszyn - ŁKS Łazy 3:7 pd
Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1
Perła Sławatycze - Lutnia Piszczac - przeł. 24.03
Unia II Krzywda - Polesie Serokomla 12.11 (godz. 11:00)

M.P.

Grom i Tytan na „czwórke”

W zaległym spotkaniu wicelider wygrał w Adamowie i zbliżył się do zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego na trzy punkty.

W ciągu ośmiu minut bohater poprzedniej kolejki Łukasz Samociuk zdobył dwa gole. Za pierwszym razem został obsłużony prostopadłym podaniem przez Mateusza Muszyńskiego, minął bramkarza i trafił do pustej bramki, a tuż po zmianie stron huknął z 18 metrów, a nie najlepszą interwencją popisał się Norbert Osiał. W 55 minucie Karol Borkowski z najbliższej odległości wykorzystał dogranie „Kojka”. Dla „Peśka” to szczególnie gol, bo w tamtym sezonie bronił barw czwarto-

ligowca z Adamowa. Kropkę nad „i” postawił Dawid Kanatek, który dostał prostopadłą piłkę od Karola Kosela.

- Cieszy udana runda. Nie tylko punkty są ważne, ale styl w jakim odnosiliśmy zwycięstwa. To dobry prognostyk przed rundą rewanżową - mówi Edmund Koperwas, opiekun Gromu.

Sokół Adamów - Grom Kąkolewnica 0:4 (0:1)

Bramki: Samociuk 38', 46', Borkowski 55', Kanatek 76'.
Sokół: N. Osiał - Szlaski, P. Nowicki, Łukasik, Strzyżewski, Mac. Baran (70' Domański), K. Nowicki, Mat. Baran, Alikowski (46' Wierzbicki), Dzido (80' J. Nowicki), Sokołowski.

Grom: Kaczmarek (77' Karpiński) - Kosel, Lotek, Zieliński, Muszyński, Pękała, Osiak

(75' Sokół), Bogucki (77' Kot), Borkowski, Grochowski (72' Kanatek), Samociuk.

Po dyskoteczce trudno wstać

Wisniczanie przed tygodniem zostali rozbici przez Grom. W niedzielę to samo zrobili z zespołem z Krzywdy.

Wynik otworzył Kamil Oniszczyk, który głową sfinalizował centrę Adama Rozwadowskiego. Później chwile chwały miał Patryk Kisiel. - Piłka szuka go w polu karnym. Oba gole zdobył w podobny sposób, wynik ustalił Łukasz Semeniuk, który pomknął prawą stroną i z narożnika „szesnastki” trafił w długi róg. Mamy siódme zwycięstwo. Częściowo zrehabilitowaliśmy się za występ w Kąkolewnicy,

ale powinniśmy wygrać wyżej. Mieliśmy mnóstwo sytuacji - mówi Jan Jakubiec, trener Tytana.

- Mieliśmy trochę braków. Chłopcy po dyskoteczce byli trochę niedyscyplinowani. Niektórych obudziliśmy tuż przed wyjazdem. Tak się nie da grać. Dobrze, że runda już za nami - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

Tytan Wisznice - Unia Krzywda 4:0 (2:0)

Bramki: Oniszczyk 8', P. Kisiel 33', 47', Semeniuk 75'.
Tytan: Różnowicz - Litwiniuk, Oniszczyk, Kravchenko, Polubiec (86' Martyniuk), Semeniuk (83' Przepiórka), Gromysz, Kopyś, P. Kisiel (80' Zieniuk), Kalinowski (46' Trębicki), Rozwadowski.
Unia K.: K. Białach - A. Białach, Młynarczyk, Filip, J.

Gajownik, Piszcz, Chmiel (60' Lamek), Cieślak, Garbacik, Bober, Nankiewicz.

MECZ 6. KOLEJKI
Unia Krzywda - ŁKS Łazy 2:4 (2:1)

Bramki: Nankiewicz 15', Filip 44' - Janaszek 19', Ozygała 50', Wałachowski 75', 77'.
Unia: D. Dadasiewicz - A. Białach, Bober (62'), Filip, A. Gajownik, Kępka, Młynarczyk, Nankiewicz (71'), Piszcz (75'), Tymosz, Wesołowski.
ŁKS Łazy: Sych - Ozygała (86' Szaniawski), Wysokiński, Wałachowski, Gałach (85' Zdanikowski), Szymczak (80' Matuszewski), Momot, Młynarczyk, Klębowski, Janaszek, Gryczka.

M.P.

TYPUJE Adam Winiarczyk, ekspert Wspólnoty

Podlasie przegra, Orłęta z triumfem

Podlasie - Wisła 0:3

Jako rodowity puławianin nie mogę typować inaczej. Wisła osiągała fatalne wyniki w kilku spotkaniach tego sezonu, jednak sytuacja w tabeli ułożyła się na tyle korzystnie, że może przetrwać na dobrej pozycji i z pewnością w Puławach doskonale o tym wiedzą. Każdy z 20 graczy Wisły w Podlasiu byłby pierwszoplanową postacią, personalnie, finansowo i organizacyjnie to klub z innej półki niż zdecydowana większość w III lidze. Białczanie grają ambitnie, ale czegoś - i nie jest to tylko skuteczność - im brakuje, co mogę śmiało stwierdzić, widząc



ich starcia z Orłętami Radzyń i Sołą Oświęcim. Jeżeli „Duma Powiśla”

nie zlekceważy przeciwnika to po prostu w Piszczacu wygra. Nadzieją dla kibiców znad Krzny jest to, że zawodnicy znad Wisły w ostatnich tygodniach, miesiącach, latach niezwykle często zwyczajnie zawodzili. Lustrzanym odbiciem nadchodzącego meczu było starcie w Radzynie. Orłęta to „ubogi krewny” Wisły, a mimo to kilka tygodni temu zespół Jacka Magnuszewskiego przegrał przy Warszawskiej. Raz jeszcze powtórzę - Wisła, grając na swoim poziomie, w Piszczacu punktów nie zgubi zwłaszcza, że gościnny obiekt przy Cmentarnej... nie jest zbyt gościnny.

Orłęta - Stal 3:2

Radzynianie w ostatnich tygodniach imponują. Trenerowi Rafałowi Borysiukowi co i rusz wypadają kolejni gracze. Mimo to młody szkoleniowiec nie narzeka, nie płacze, a zwyczajnie co tydzień posyła do boju inny skład i zdobywa punkty. Przy odrobinie szczęścia śmiało można było wygrać z Czarnymi Połaniec i Wisłanami Jaśkowice, a Maciejowi Wojczukowi pewnie do dziś śni się okazja z meczu z Hutnikiem. Stal również ma za sobą bardzo udaną, bez względu na wynik meczu w Radzynie, rundę. Zespół Jarosława Pacholarza jest nieco chimerycz-

ny i traci sporo bramek, gra bezkompromisowo. W mojej ocenie przy Warszawskiej zobaczymy otwarte spotkanie. Górą będzie bardziej doświadczona w trzeciroligowych realiach jedenastka gospodarzy.

Chelmianka - Wisła S. 2:0
Podhale - Stal Rz. 1:1
Wólczanka - KSZO 1:1
Wiślanie - Motor 1:0
Avia - Sokół 3:0
Soła - Hutnik 1:2
Spartakus - Czarni 2:0

M.P.

KLASA O

MECZE 1. KOLEJKI

Tytan - Unia K. 4:0

Sokół - Grom 0:4

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli rundę jesienną.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan	13	34	45:10
2	Grom Kąkolewnica	13	31	45:9
3	Bizon Jeleniec	13	25	29:12
4	Granica Terespol	13	24	34:17
5	ŁKS Łazy	13	23	24:28
6	Tytan Wisznice	13	22	28:33
7	Unia Żabików	13	19	15:19
8	Sokół Adamów	13	16	19:29
9	Lutnia Piszczac	13	15	23:23
10	Agrotex Milanów	13	15	27:32
11	Unia Krzywda	13	14	19:20
12	Kujawiak Stanin	13	13	18:33
13	Olimpia Okrzeja	13	6	10:41
14	Bad Boys	13	2	13:43

KLASA A - gr. I

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	LZS Dobryń	11	24	25:8
2	Orzeł Czemierniki	11	22	34:18
3	Victoria Parczew	11	21	29:13
4	Niwa Łomazy	11	21	32:15
5	SPLGMP Rogoźnica	11	20	20:12
6	Red Sielczyk	11	19	20:18
7	Dąb Dębowa Kłoda	11	15	19:24
8	Krzna Rzeczyca	11	13	16:25
9	Janowia Janów	11	8	13:23
10	Twierdza Kobylany	11	8	15:27
11	Perła Sławatycze	11	6	16:31
12	Agrospport.	11	4	8:33

KLASA A - gr. II

MECZ 8. KOLEJKI

Wenus - Dębowica 0:9

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Bór Dąbie	10	27	30:12
2	Absolwent	10	20	24:8
3	ULKS Dębowica	10	20	27:12
4	Polesie Serokomla	10	16	26:15
5	Start Gózd	10	15	20:22
6	Ar-Tig Huta D.	10	14	28:19
7	Dwernicki	10	14	18:17
8	Młodzieżówka	10	12	20:16
9	Orłęta Gołaszyn	10	12	22:33
10	WKS Wólka	10	4	8:32
11	Wenus Oszczepalin	10	3	17:54

KLASA B gr.I

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka	10	24	30:12
2	Roskosz-Grabanów	10	21	24:13
3	GLKS Rokitno	10	19	42:18
4	Olimpia Jabłoń	10	18	30:18
5	Lutnia II Piszczac	10	7	17:41
6	Kanzas	10	0	10:51

KLASA B gr.II

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	7	21	26:2
2	Unia II Żabików	7	15	16:13
3	Unia II Krzywda	7	12	9:6
4	Tur Turze Rogi	7	10	13:13
5	Orzeł Zalesie	7	9	11:19
6	Armaty Stoczek Łuk.	7	9	16:17
7	Perła Dwornia	7	5	7:14
8	Orkan Wojcieszków	7	1	8:22

PIŁKA NOŻNA W niedzielę ostatni akord jesieni. Do Łukowa przyjedzie Włodawianka

„Buli” znaczy wygrana

Kolejne zwycięstwo Orłąt. Podopieczni Roberta Różańskiego dobrze zareagowali na przegraną 1:5 z Lewartem w Lubartowie i w starciu z innym beniaminkiem sięgnęli po komplet punktów.

Łukowianie już w pierwszej akcji zdobyli gola, który jak się później okazało, dał zwycięstwo żółto-czerwonym. Po rzucie wolnym Adriana Siemieniuka w zamieszaniu podbramkowym Łukasz Ebert zachował się przytomnie wycofując piłkę do Jakuba Bulaka, a ten pasem umieścił futbolówkę w długi rogu Tomasza Wikła.

- Nie był to łatwy mecz. Wprawdzie otworzyliśmy wynik. Lepiej się nie dało. Mierzyliśmy się z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Mielismy swoje sytuacje, lecz rywale z Krasnegostawu zawiesili poprzeczkę bardzo wysoko. Musielismy uważać, by nie popełnić błędu i nadziać się na kontrę - mówi Robert Różański.

Szkoleniowiec łukowian zauważa, że kilka minut po голу Start mógł wyrównać. Uderzający zawodnik z lewego skrzydła nieznacznie przestrelał. Ostatnie pół godziny nasi gracze musieli radzić sobie bez Damiana Soćko, który musiał zejść z boiska z powodu dwóch żółtych kartek.

Bulak przy większym szczęściu mógł skompletować hat-tricka. 24-latek raz nie trafił głową po dośrodkowaniu Siemieniuka. To samo zrobił w drugiej połowie. W ostatnich minutach kropkę nad „i” powinien postawić Marcin Wieliczuk, który dostał prostopadłe podanie od Sebastiana Matuszewskiego, ale górą był bramkarz.

Orłęta Łuków - Start Krasnystaw 1:0 (1:0)

Bramka: Bulak 2’.

Orłęta: Kopec - Gołwski, Bulak, Ł. Ebert, Olszewski, Dołęga (85’ Czerski), Sowisz (75 Wieliczuk), Kierych (59’ Matuszewski), M. Ebert, Soćko, Siemieniuk (89’ Kurowski).

Start: Wikło - Lenard, Saj, Wojciechowski, Bielak, Drahanchuk, Kabasa (73’ Nowakowski), Wójtowicz, Florek (55’ Ciesielski), Kiszyjew, Drapsa.

Żółte kartki: Soćko, Bulak, Olszewski, Dołęga - Kiszyjew, Wikło, Florek, Drahanchuk, Ciesielski.

Czerwona kartka: Soćko 63’, za dwie żółte kartki.

Sędziował: D. Złotnicki (Lublin).

Jeszcze jeden mecz

W najbliższą niedzielę łukowianie rozegrają ostatni mecz w sezonie. Na stadionie Orłąt odbędzie się pierwsza seria rewanżów.

Łukasz Ebert i spółka podejmą Włodawiankę Włodawa. Na inaugurację w połowie sierpnia żółto-czerwoni wygrali na boisku przeciwników aż 4:0. Trafieniami podzielili się: Adrian Siemieniuk, Damian Soćko, Sebastian Sowisz i Jakub Bulak. „Soczek” oraz „Buli” nie będą mogli wystąpić z powodu nadmiaru żółtych kartek. - Włodawianka to nieobliczalny zespół. W tamtym spotkaniu Wojciech Więcaszek strzelił z rzutu karnego w poprzeczkę. Będziemy musieli stanąć na wysokości zadania i zrobić wszystko, by w dobrych humorach udać się na przerwę zimową - kończy „Robson”.

M.P.

Rozmowa z Jakubem Bulakiem, obrońcą Orłąt Łuków



Jakub Bulak

Za dwa lata powiem Marcie „tak”

Jak ocenisz spotkanie ze Startem?

- Szybko strzelony gol pomógł nam i w pierwszej połowie kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Po przerwie i czerwonej kartce było nam trudniej. Utrzymaliśmy koncentrację i w zasadzie nie dopuściliśmy do żadnej groźnej sytuacji dla Startu.

Komu dedykujesz gola?

- Gramy dla naszych kibiców, więc także gol i zwycięstwo jest dla nich oraz mojej narzeczonej Marty. Znamy się

ponad sześć lat, za dwa lata zamierzamy sobie powiedzieć sakramentalne „tak”.

W następnej kolejce, a za razem ostatniej w tym roku wygracie?

- Jesteśmy dobrej myśli przed tym meczem. Dzisiejszy mecz na pewno doda nam pewności i u siebie będziemy chcieli powalczyć o trzy punkty. Sytuacja kadrowa nie będzie najlepsza, bo ja i Damian Soćko będziemy musieli pauzować. Włodawianka przyjedzie do nas zrewanżować się za

wysoką przegraną na inauguracji sezonu, aczkolwiek z tego co pamiętam z przebiegu meczu wcale tak nie musiało być. Mecz ten można nazwać starciem o przysłowiowe sześć „oczek”. Jesteśmy sąsiadami w tabeli i wygrany w lepszych humorach spędzi przerwę zimową. Starcie zapowiada się bardzo emocjonująco, ponieważ spotkają się drużyny o podobnym potencjale. Pozostaje zaprosić kibiców, aby licznie przyszli i zobaczyli dobre widowisko. Trzy punkty zostaną w Łukowie.

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orłęta - Start 1:0

Bramki: Bulak 2’.

Kłos - Górnik II 0:2

Bramki: Zuber 24’, Szewczyk 29’.

Polesie - Kryształ 1:2

Bramki: Cybul 70’ - Rybka 30’, A. Wołoch 89’.

Powiślak - Hetman 1:2

Bramki: Grzegorzczak 45+1’ - Oziemczuk 7’, Skoczylas 56’.

Ruch - Włodawianka 2:5

Bramki: Bułhak 9’ (k), P. Osojca 32’ - Więcaszek 25’, 26’, 56’ (k), 82’, Musz 28’.

Victoria - Lewart 1:2

Bramki: Stańczykowski 59’ - Szkutnik 78’, Fularski 90+3’.

Huczwa - Lublin. 2:1

Bramki: Raczekiewicz 80’, Ziółkowski 90+4’ Rejmak 37’.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	15	42	53:11
2	Lublinianka Lubin	15	32	29:16
3	Lewart Lubartów	15	31	37:10
4	Górnik II Łęczna	15	28	36:25
5	Powiślak	15	28	30:15
6	Kryształ	15	28	23:20
7	Tomasovia Tom.	15	25	27:19
8	Victoria Żmudź	15	21	30:24
9	Włodawianka	15	20	23:34
10	Orłęta Łuków	15	19	20:24
11	Start Krasnystaw	15	14	13:23
12	Kłos Chełm	15	14	23:32
13	Huczwa Tyszowce	15	13	20:36
14	Łada Biłgoraj	15	11	15:31
15	Polesie Kock	15	9	16:36
16	Ruch Ryki	15	3	13:52

OSTATNIA KOLEJKA (18.11., godz. 13:00):

Orłęta - Włodawianka, Kłos - Lewart, Victoria - Start, Ruch - Hetman, Powiślak - Kryształ, Polesie - Lublinianka, Huczwa - Tomasovia, Łada - Górnik II.

Hetman potęgą w województwie



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania wojewódzkiego

W Łukowie odbył się Wojewódzki Turniej Niesłyszących w Warcabach, który został zorganizowany przez Klub Sportowy Głuchych Hetman. W zmaganiach wzięło udział 22 zawodników.

Turniej sędziowała Anna Suchecka. Zawody były rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund z użyciem zegarów szachowych, każdy po 20 minut. Wśród mężczyzn triumfował Roman Wilgos z Hetmana. Łukowianin wyprzedził klubowych kolegów: Andrzeja Małeckiego, Jana Kruczyńskiego oraz Macieja Kocha ze Spartana Lublin.

Zmagania pań stały pod znakiem dominacji Moniki Kobylńskiej. Zawodniczka Hetmana wyprzedziła koleżanki z klubu: Bożenę Krzyszkowiak oraz Barbarę Wilgos.

Najlepszym wręczono statuetki, dyplomy i nagrody rzeczowe. Impreza była dofinansowana przez Urząd Marszałkowski w Lublinie i przez Starostwo Powiatowe w Łukowie.

M.P.

Soćko i Górna mistrzami



Uczestnicy rywalizacji powiatowej

W minionych dniach w Łukowie odbył się Powiatowy Turniej Niepełnosprawnych w Warcabach 64-polo-owych. Do zmagania stanęło 19 zawodników ze stopniem niepełnosprawności.

Zmagania panów wygrał Sławomir Soćko, który okazał się lepszy od Jana Kruczyńskiego oraz Grzegorza Górnego. W rywalizacji pań mistrzynią została Barbara Górna, wyprzedzając Marię Michalcuk i Bożenę Krzyszkowiak.

Zawody były rozgrywane na dystansie 9 rund w systemie szwajcarskim. Sędziował sę-

dzia I klasy Michał Suchecki. Turniej został zorganizowany przez Klub Sportowy Głuchych Hetman w Łukowie. Impreza była dofinansowana przez Urząd Marszałkowski w Lublinie i przez Starostwo Powiatowe w Łukowie.

M.P.

Zabraknie gwiazd

Niedługo rozpocznie się XVI edycja Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem Rady i Burmistrza Miasta Łuków. Nietypowy problem miała jedna z drużyn drugoligowych.

„Pewnie wielu z Was zastanawiało się w jakim składzie i czy w ogóle Delta wystąpi w następnym sezonie ŁLHPN, czyli popularnej halówki. Otóż TAK, warunek jest tylko jeden. Potrzebujemy na gwałt bramkarza. Jeżeli ktoś z czytających jest zainteresowany, bądź zna jakiegoś niezłego ręcznika, prosimy o oznaczenie się w komentarzach!

Ze swojej strony oferujemy przede wszystkim świetną atmosferę w drużynie, zajęcia z analizy procentowej oraz wspólne gierki na orliku/hali. I co najważniejsze, możliwość gry w halówce w PEŁNYM WYMIARZE CZASOWYM” można było przeczytać na ich stronie internetowej.

Poprzedni bramkarze Deltę dzisiaj reprezentują barwy dużych klubów w Polsce. Cezary Miszta jest zawodnikiem Legii Warszawa, a Michał Kot reprezentuje barwy Wisły Kraków.



Kapitan drużyny Kamil Smyk wierzy, że Delta Łuków poradzi sobie bez Michała Kota oraz Cezarego Miszty i awansuje do I ligi

W niedalekiej przeszłości był na testach w Leicester City.

Łukowianie znaleźli zawodnika na pozycję bramkarza. Maciej Żurawski swoją świetną dyspozycją na treningach pokazał, że jest wart występów w zespole. - Trudno będzie mu wygrać Michała Kota, który miejsce w składzie zagrał już sobie dawno i jego pozycja jest praktycznie niepodważalna, ale liczymy na to, że młody Żurawski zadebiutuje jak najszybciej w oficjalnych meczach. Michał mieszka i trenuje w Krakowie i raczej

wątpię, że będzie regularnie mógł występować w naszej ekipie. Jeśli już się uda przyjechać w rodzinne strony, nasze drzwi będą dla niego zawsze otwarte - mówi Kamil Smyk, kapitan drużyny.

Delta składa się z chłopców, którzy znają się od wielu lat. - Nasza przyjaźń powstała na boisku. Czarek jest jednym z założycieli Deltę, więc jego powiązania z klubem sięgają 2011 roku. Michał dołączył do nas dopiero w hali. Bramka zawsze była mocnym punktem naszej drużyny, mieliśmy naprawdę dużo szczęścia, a może

dobrego „nosa”, że trafialiśmy na takie postaci. Talent rodzi się na podwórku, wystarczy tylko spojrzeć, gdzie chłopaki teraz są - dodaje.

Bramkarz Legii Warszawa w tamtym sezonie wystąpił nawet gościnnie w meczu przeciwko Rios Bandos. - Przed rokiem otarliśmy się o awans do pierwszej ligi. W tym oczywiście każdy inny scenariusz niż mistrzostwo będzie dla nas porażką - kończy Smyk.

M.P.

Nietypowo w rocznicę

Sobotnie zajęcia w K.O. Fight Club Łuków miały wyjątkową oprawę. Były poświęcone 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

- Było to sto minut z kick-boxingiem. W trakcie treningu dla uczczenia pamięci tych, którzy za nasz kraj oddali życie, wykonywaliśmy różne ćwiczenia, ale w ilości nie mniejszej niż sto. Był to i tak mały wysiłek w porównaniu do tego, co zrobili nasi bohaterowie - mówi Jacek Kęzik, trener grupy.

Dzieci i młodzież wykonali po 100: pompek, brzuszków, pajacyków, okrążeń wokół maty z ćwiczeniami na rozgrzewkę. - Dziękuję za udział w zajęciach i zapraszam wszystkich do dołączenia do naszej sekcji. Chcielibyśmy jako sportowcy sportów walki uczcić pamięć tych wszystkich ludzi, którzy walczyli za wolność oraz zamiarem było podgrzanie ducha patriotyzmu wśród młodzieży - dodaje Kęzik, który wykonał 100 uderzeń młotem sze-



Pamiątkowe zdjęcie uczestników nietypowego treningu w K.O. Fight Club Łuków

ściokilogramowym w oponę. Nie mogło zabraknąć brzuszków izolowanych, wyciśnięć ketla o wadze 16 kg. Oczywiście w liczbie 100. Wszystkie ćwiczenia były wykonywane bez odpoczynku.

M.P.



Jacek Kęzik wykonał 100 uderzeń młotem 6 kg w oponę



100 pompek na cześć bohaterów, którzy przelali krew za swój kraj

I ty możesz wygrać!



Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region” oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zapraszają przed-szkolaków i uczniów szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym „Uzależnij się od sportu”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 24 listopada w trakcie Festiwalu Sportu i Zdrowia – XIII Turniej Pierwszego Kroku Kickboxing.

Zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy plastycznej na temat „Uzależnij się od sportu”. Prace konkursowe mogą być wykonane dowolną techniką (np. grafika, malarstwo, rysunek, collage itd.), w formacie A4. Prace należy dostarczyć osobiście do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie przy ul. Browarnej 63.

Ostateczny termin składania prac upływa w dniu 16 listopada. Prace muszą być podpisane i powinny zawierać nr tel. kontaktowego do ewentualnego powiadomienia o zajęciu miejsca premiowanego nagrodą.

Prace konkursowe będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do sześciu lat, uczniowie klas I-III oraz uczniowie klas IV-VIII. Nie będą one zwracane. Uczestnik konkursu przenosi swoje prawa autorskie na organizatorów konkursu, którzy będą wykorzystywać podpisane prace do celów promocyjnych.

Festiwal Sportu i Zdrowia, w ramach którego organizowany jest konkurs plastyczny, jest imprezą realizowaną w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Problemów Narkomanii i Przemocy.

Więcej informacji

zenonpawlikowski@o2.pl,
<https://www.facebook.com/KSWLukow>,
tel. 502 055 219

M.P.

**XV STOCZKOWSKA HALOWA LIGA PIŁKARSKICH PIĄTEK**

POCZĄTEK ROZGRYWEK
23 LISTOPADA 2018 ROKU O GODZ. 16.00
W HALI SPORTOWEJ ZESPOŁU SZKÓŁ

ZEBRANIE KAPITAŃ DZUŻYŃ I LOSOWANIE
9 LISTOPADA 2018 O GODZ. 18.00
W SALI WIDOWISKOWEJ MOK (UL. PIŁSUDSKIEGO 2)

ZAPRASZAJĄ:
LKS DWERNICKI STOCZEK ŁUKOWSKI
BURMISTRZ MIASTA STOCZEK ŁUKOWSKI
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W STOCZKU ŁUKOWSKIM





Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com



Gmina
Stoczek
Łukowski



Stoczek
Łukowski



Gmina
Trzebieszów

Obelisk z tablicą upamiętnia setną rocznicę odzyskania suwerenności

Nurzyna świętuje 100-lecie niepodległości



Wśród zaproszonych gości byli m.in.: poseł Krzysztof Głuchowski, senator Stanisław Gogacz, wójt gminy Trzebieszów - Mirosław Szekalis, wiceprzewodniczący Rady Miasta Łuków - Zygmunt Celiński. Nie zabrakło też pocztów sztandarowych: miejscowego pocztu żołnierzy AK, jednostki OSP Nurzyna i Szkoły Podstawowej w Dębownicy



Na uroczystość odsłonięcia obelisku przybyło wielu mieszkańców Nurzyny i okolic. Jeszcze przed 11 listopada rozpoczęli świętowanie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę

GMINA TRZEBIESZÓW

Mieszkańcy Nurzyny postanowili upamiętnić stulecie odzyskania niepodległości. We wrześniu we wsi obok kapliczki stanął obelisk.

W Nurzynie odsłonięto obelisk, na którym umieszczono tablicę upamiętniającą 100-lecie odzyskania niepodległości. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w intencji ojczyzny i mieszkańców Nurzyny. Eucharystię odprawił ks. Krzysztof Stepczyk, proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie wraz z ks. Wojciechem Majewskim, wikariuszem parafii. Ks. Krzysztof

Stepczyk dokonał też poświęcenia pamiątkowej tablicy.

Pomnik obok kapliczki

Obelisk z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości stanął obok kapliczki. Przy pomniku zamontowano maszt z flagą narodową. Pomysłodawcą postawienia pomnika był Tadeusz Rola, sołtys wsi Nurzyna. Inicjatywę poparła Rada Sołecka. Mieszkańcom Nurzyny udało się pozyskać dofinansowanie tego projektu z Funduszu Inicjatyw Społecznych Urzędu Gminy w Trzebieszowie. Społeczność lokalna zaangażowała się w budowę obelisku.

Marta Karwowska



Obelisk stanął obok kapliczki w Nurzynie. W sąsiedztwie obelisku znajduje się maszt z flagą



Tadeusz Rola

sołtys Nurzyny

OTRZYMALIŚMY DOFINANSOWANIE

Po akceptacji pomysłu budowy obelisku upamiętniającego 100-lecie niepodległości przez Radę Sołecką, rozpoczęliśmy starania o dofinansowanie tego projektu z Funduszu Inicjatyw Społecznych Urzędu Gminy w Trzebieszowie. Wniosek został zaakceptowany. Wtedy rozpoczęliśmy przygotowania do budowy obelisku przy kapliczce w Nurzynie. W budowę zaangażowała się Rada Sołecka wsi Nurzyna



Odsłonięcia tablicy dokonali Mirosław Szekalis - wójt gminy Trzebieszów, sołtys Tadeusz Rola i Justyna Kowalska - przewodnicząca Rady Sołeckiej. Wieniec pod pomnikiem złożyli wójt, sołtys i Rada Sołecka wsi Nurzyna, zarząd OSP Nurzyna oraz delegacja ze Szkoły Podstawowej w Dębownicy

Pierwszaki złożyły ślubowanie

Dziś na naszych łamach serdecznie witamy pełnoprawnych już uczniów Szkoły Podstawowej w Stoczku Łukowskim. Pierwszaki są już po ślubowaniu. Życzymy im owocnej nauki, wielu sukcesów w szkole oraz powodzenia na każdym etapie edukacji. Pierwszoklasiści zaprezentowali program artystyczny przygotowany pod okiem pań wychowawczyń: Elżbiety Wiśniewskiej i Anety Gac. Była to prezentacja umiejętności tanecznych, wokalnych i recytatorskich uczniów. Pierwszoklasiści złożyli ślubowanie na sztandar szkoły.



Pasowania na uczniów szkoły dokonała Wiesława Milczuk, dyrektor ZO w Stoczku Łukowskim. Elżbieta Stodolska, wicedyrektor szkoły z przedstawicielem Rady Rodziców - Katarzyną Osiak-Filipczak wręczyły pamiątkowe dyplomy i upominki. Na zdjęciu pierwszaki: pierwszy rząd od lewej: Wiktoria Lasota, Lena Rąbel, Hanna Gierat, Patrycja Drosio, Julia Pietrzak, Wojciech Sałasiński, Wiktor Filipczak, Franciszek Stanisławski, Michał Domański, Aleksander Tomasiwicz, Igor Ciołek; drugi rząd od lewej: Ewa Wawrzyniak, Daria Misztka, Natalia Głasek, Lena Łukasik, Barbara Kania, Oliwia Łukasik, Jakub Ożarek, Filip Gajowniczek, Mateusz Płatek, Przemysław Chomacki, Igor Zalewski, Bartłomiej Podstawka

W SKRÓCIE

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

GMINA TRZEBIESZÓW Wójt Gminy Trzebieszów informuje mieszkańców o przeprowadzeniu w dniach 3-7 grudnia zbiórki odpadów wielkogabarytowych: mebli, wykładzin, dywanów, tekstyliów, chemikaliów i opakowań po chemikaliach, zużytych opon osobowych, przeterminowanych leków oraz posegregowanych odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Harmonogram: 3 grudnia: Trzebieszów Pierwszy, Trzebieszów Drugi, Trzebieszów, Karwów, 4 grudnia: Szaniawy-Poniaty, Szaniawy-Matysy, Dębowa, 5 grudnia: Nurzyna, Świercze, Celiny, Popławy-Rogale, 6 grudnia: Gołowierzchy, Wólka Konopna, Mikłusy, Płudy, Zaolśzynie, Zembry, Wierzejki, 7 grudnia: Dębówierzchy, Jakusze, Kurów, Leszczanka, Wylany, Trzebieszów-Kolonia. Odpady powinny być wystawione danego dnia do godz. 7 przed własną posesją.

Marta Karwowska



Gmina
Adamów



Gmina
Wojcieszków



Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.pl



Gmina
Serokomla



Gmina
Wola
Mysłowska

Ewelina Karwowska
nr tel. 516 019 185
e-mail: ewelina_karwowska@wp.pl

Chcę przekonać tych, którzy stoją obok

Rozmowa z Kingą Szerszeń, nowo wybraną wójt gminy Wola Mysłowska

W Jak by Pani oceniła tegoroczną kampanię wyborczą w gminie Wola Mysłowska? Była spokojna czy raczej agresywna?

KINGA SZERSZEŃ: Kampania Wyborcza 2018 w naszej gminie niestety przebiegała bardzo intensywnie i burzliwie. Zapewne spowodowane to było tym, że druga tura wyborów w gminie odbyła się po raz pierwszy w historii istnienia samorządów. Padło w niej wiele nieprawdziwych zarzutów i informacji, które nie miały potwierdzenia w naszej małej, lokalnej rzeczywistości i z pewnością miały zaszkodzić mojej kandydaturze. Wielokrotnie na zebraniach apelowałam do mieszkańców o rozsądne wsłuchiwanie się w obietnice wygłaszane przez moją konkurencyjną kandydatkę i nieuleganie chwilowym emocjom, ponieważ bez względu na wynik wyborów, gdy opadną powyborcze emocje, będziemy musieli stanąć ze sobą twarzą w twarz i najzwyczajniej w świecie rozmawiać i się



Kinga Szerszeń w drugiej turze wyborów zdobyła 50,79 proc. głosów

spotykać. Bardzo ubolewam nad tym, że część naszych mieszkańców uległa podszeptom emisariuszy z zewnątrz. Dołożę jednak wszelkich starań, aby przekonać do swoich działań wszystkich, którzy dzisiaj stoją obok.

W - Podczas kampanii pojawiła się plotka, jakoby stała Pani za otwarciem worków z materiałami Gminnej Komisji Wyborczej. Co jako wójt zamierza Pani zrobić w tej sprawie?

- Z mocy przepisów Kodeksu Wyborczego moja rodzina i ja byliśmy wyłączeni z bezpośredniego udziału w wyborach samorządowych. Pomówienie, którego dopuścił się członek Gminnej Komisji, wskazując na mnie jako osobę mogącą wykorzystać pozycję sekretarza Urzędu Gminy, traktuję jako nieprzemyślany atak, który znajdzie swój finał w instytucjach rozstrzygających w takich sprawach. Wystąpiłam już z wnioskiem do redakcji gazety, która upubliczniła nagranie rozmowy telefonicznej osoby, która „zgłasza naruszenie”.

W - W mijającej kadencji pełniła Pani funkcję sekretarza w Urzędzie Gminy zarządzanym przez wójta Władysława Mikę, reprezentuje też Pani, tak jak on, Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska. Czy w związku z tym Pani rządzą będą kontynuacją jego polityki, czy może zupełną rewolucją?

- Potwierdzam deklarację wyrażoną w czasie kampanii na łamach waszej gazety, że będę prowa-

dziła politykę kontynuacji tego, co było dobre i będę starała się zmieniać to co nie było doskonałe. Krótko mówiąc: prowadzić będę politykę ewolucji, a nie rewolucji.

Będę prowadziła politykę kontynuacji tego, co było dobre i będę starała się zmieniać to co nie było doskonałe

Tak jak deklarowałam podczas spotkań z mieszkańcami, będę kontynuować rozpoczęte inwestycje (budowa kanalizacji, zmiana planu zagospodarowania przestrzennego gminy, remonty i modernizacje dróg gminnych, doposażanie i unowocześnianie placówek oświatowych, utrzymanie OSP), a przede wszystkim będę wsłuchiwać się w potrzeby mieszkańców i w miarę możliwości je rozwiązywać.

W - Pytanie, które zapewne nurtuje wielu mieszkańców: planuje Pani jakieś zmiany personalne w gminie? Jeśli tak, to jakie i dlaczego?

- Podczas spotkań z mieszkańcami w ramach prowadzonej kampanii wyborczej padały zarzuty o przypadkach niewłaściwej obsługi petentów w naszym urzędzie i jednostkach podległych gminie. Niektóre wnioski wyjaśnialiśmy na bieżąco, niektóre natomiast będę rozwiązywać poprzez reorganizację wewnętrznych komórek. Zapewne sięgnę również po „świeże siły kadrowe”.

W - A jaka będzie pierwsza decyzja wójt Kingi Szerszeń?

- W pierwszej kolejności chciałabym nawiązać pozytywne kontakty z nowo wybraną Radą Gminy. Po osiągnięciu koniecznej stabilności w tym względzie zajmę się przygotowaniem ostatecznej wersji budżetu na 2019 r., za realizację którego będziemy odpowiadać wspólnie.

Bartosz Szumowski

W Serokomli na ludowo i kolorowo

GMINA SEROKOMLA: Zespół śpiewaczy Szalibabki, działający przy Stowarzyszeniu Mieszkańców Gminy Serokomla, otrzymał dofinansowanie na stroje ludowe.

Umowa w tej sprawie została podpisana z Lokalną Grupą Działania „Razem ku Lepszej Przyszłości” w Łukowie. Grant unijny w wysokości 14.345 zł sfinansuje zadanie „Zachowanie dziedzictwa kulturowego i tradycji poprzez zakup 19 strojów ludowych lubelskich dla zespołu ludowego, co pozwoli na prezentowanie dziedzictwa szerszej publiczności i zachęci młodych ludzi do kultywowania tradycji i historii regionu”.

Szalibabki pięknie prezentują się w nowych strojach lubelskich, krzeczonowskich podczas imprez lokalnych, takich jak: dożynki gminno-parafialne, uroczystości upamiętniające ostatnią bitwę obronnej 1939 r. czy też otwarcia nowego budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli.

19 - tyle strojów sfinansowano w ramach grantu

- Jesteśmy dumni, że możemy reprezentować naszą społeczność oraz kultywować tradycję i dziedzictwo kulturowe - mówi „Wspólnocie” Anna Abramczuk, sekretarz Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Serokomla.



Bartosz Szumowski

W nowych strojach Szalibabki robią wrażenie na licznych imprezach



Magdalena Oknińska
nr tel. 501 648 259; 510 281 095
e-mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina
Łuków



Gmina
Krzywda



Gmina
Stanin



PÓŁ WIEKU RAZEM IDĄ PRZEZ ŻYCIE



ZŁOCI JUBILACI Z GMINY ŁUKÓW:

Krystyna i Stanisław Boboniowie z Krynki
Halina i Aleksander Jerzy z Sięciaszki Pierwszej
Bogusława i Ryszard Kędziorowie z Krynki
Anna i Jerzy Kozakiewiczowie z Karwacza
Irena i Jan Krzeczowie z Sięciaszki Pierwszej
Halina i Józef Kurowscy z Karwacza
Leontyna i Jan Manowcowie z Zalesia
Lucyna i Jan Misiakowie z Biard

Elżbieta i Wiesław Młynarczykowie z Łazów
Eugenia i Jerzy Nierodowie z Ryżek
Alina i Stanisław Nurzyńscy z Sulej
Halina i Jerzy Osiakowie z Sięciaszki Pierwszej
Jadwiga i Stefan Ostrowscy z Rzymów-Rzymków
Anastazja i Kazimierz Piskorkowie z Łazów
Krystyna i Antoni Przeździakowie z Biard
Danuta i Feliks Romanowscy z Łazów

Zofia i Jan Rybkowie ze Żdżar
Stefania i Jerzy Rybkowie z Nowej Grzędzki
Teresa i Witold Sadłowie z Sięciaszki Pierwszej
Romualda i Marian Stępniewscy z Gołaszyna
Janina i Jan Śledziowie ze Strzyżewa
Elżbieta i Stanisław Świdery z Jadwisina
Elżbieta i Antoni Wereszczyńscy z Krynki
Teresa i Franciszek Żurawscy z Łazów

GMINA ŁUKÓW 24 pary małżeńskie z terenu gminy świętowały w tym roku Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego.

Uroczyste spotkanie Jubilatów odbyło się w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Miód Lawenda” w Biardach. W imieniu

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dekoracji medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” dokonał wójt gminy Łuków Mariusz Osiak. Ży-

czenia kolejnych lat życia w dobrym zdrowiu, zgodzie i wzajemnej miłości złożyli także Jubilatów zastępca wójta Wojciech Szczygiel i kierow-

nik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Zemło. Dla wszystkich gości wystąpił - Zespół Pieśni i Tańca „Jata”.

mo



W SKRÓCIE

Zmiana dnia odbioru odpadów

GMINA ŁUKÓW Zmiana terminu dotyczy miejscowości, w których odbiór odpadów odbywa się w drugi poniedziałek miesiąca tj. Gołaszyna, Karwacza, Kownatek, Ról, Strzyżewa, Suchocina, Sulejów, Turzych Rogów, Wągramu, Wólki Świątkowej, Zarzecza Łukowskiego. W związku z przypadającym 12 listopada wolnym dniem, zbiórka odpadów przez firmę Ekolider zostaje przeniesiona na dzień 19 listopada 2018 r. (poniedziałek).

V Senioriada

GMINA ŁUKÓW Gmina zaprasza na obchody Ogólnopolskiego Dnia Seniora. Miejsce imprezy: Świetlica w Strzyżewie. Data: 24 listopada 2018 r. godz. 16:00. W programie: występy zespołów ludowych, konkursy i quizy z nagrodami oraz biesiada z poczęstunkiem.

Blizszych informacji udziela pani sołtys Barbara Kępka - tel. 725 512 427.

Inauguracja Roku Kulturalnego w Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW W niedzielę 18 listopada w Szkole Podstawowej w Gołaszynie o godz. 15:00 rozpocznie się Inauguracja Roku Kulturalnego 2018/2019. W programie: Multimedialna Kronika Wydarzeń Kulturalnych w roku 2018, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Jata” Gminy Łuków, występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Gołaszynie, występ solistek Tańca Nowoczesnego i Pole Dance z gminy Łuków, wręczenie nagród- statuetek honorowych „Kulturalniak Gminy Łuków 2018”.

Nabór na usuwanie azbestu

GMINA ŁUKÓW Do 30 listopada trwa II nabór zgło-

szeń na usuwanie wyrobów zawierających azbest od osób fizycznych. Realizacja obejmować będzie działania związane z demontażem, odbiorem, transportem oraz unieszkodliwieniem odpadów azbestowych. Druki zgłoszeń lokalizacji oraz oświadczenia można pobrać ze strony: <http://www.azbest.lubelskie.pl> - Zakładka Usuń azbest - Przewodnik Krok po kroku. Osoby zakwalifikowane w niniejszym naborze uzyskają wsparcie w roku 2019 po realizacji zgłoszeń w ramach I naboru. Z uwagi na ważność umów z firmami usuwającymi azbest do końca roku 2019, proces ten będzie przebiegał płynnie, bez opóźnień.

mo

P O D Z I Ę K O W A N I E

Serdecznie dziękuję

Za zaufanie i poparcie jakim obdarzyli mnie Państwo w wyborach do Rady Powiatu w Łukowie.

Składam gorące podziękowania wszystkim, którzy pomagali mi i wspierali podczas kampanii wyborczej.

Będę czynił wszystko by nie zawieść pokładanych we mnie nadziei i zmieniać na lepsze naszą Ziemię Łukowską.

Gratuluje wszystkim, którzy brali udział w wyborach i otrzymali mandaty.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Czerniec



Łuków świętował Niepodległą



Mieszkańcy miasta przeszli w krótkim marszu z kolegiaty pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie pod tablicę POW przy budynku Starostwa Powiatowego. Razem z nimi szli przedstawiciele samorządów, organizacji, grup społecznych, partii politycznych i stowarzyszeń.

Mieszkańcy Łukowa świętowali setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. 11 listopada odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczył ks. kanclerz Jan Babik. Tuż po niej odbyły się oficjalne, rocznicowe uroczystości, a po południu dominował sport i biegi uliczne.

Punktualnie o godzinie 12 mieszkańcy miasta odśpiewali hymn w jego pełnej, czterozwrotkowej

wersji. Hymn śpiewano też po południu 11 listopada w parku miejskim. Tam odbył się piknik patriotyczny, na którym odsłonięto „mówiący kamień” poświęcony Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, jednemu z budowniczych II RP.

Natomiast wcześniej przedstawiciele samorządu, partii politycznych, grup społecznych, szkół i stowarzyszeń złożyły kwiaty pod tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej.

Ł24



Ostatnim elementem oficjalnej części uroczystości było złożenie kwiatów i wiązanek pod tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej. Na zdjęciu przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.



Każdy uczestnik biegu otrzymywał pamiątkowy medal. Najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymywali dodatkowo dyplomy i nagrody rzeczowe. Wręczyli je miejscy radni i burmistrz elekt. W tym roku na starcie biegów stanęło prawie 1000 osób, którym na trasie kibicowali mieszkańcy Łukowa



Kwiaty składały między innymi reprezentacje szkół średnich z powiatu łukowskiego.



Nieodłącznym elementem oficjalnej części obchodów święta 11 listopada jest obecność pocztów sztandarowych m.in. szkół i organizacji społecznych.



W XXVI Ulicznych Biegach Niepodległości wystartowali biegacze w różnym wieku. Biegali też osoby niepełnosprawne, a pasjonaci nordic walking mierzyli się na dystansie 2600 metrów. Na zdjęciu najlepsze zawodniczki wśród „kijkarzy”.



Tuż przed startem głównego biegu na dystansie 5000 m. Część z biegaczy ubrana była w narodowe, biało-czerwone barwy, by jeszcze bardziej móc świętować niepodległość.



Ostatnim elementem świętowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości było odsłonięcie pamiątkowego kamienia, poświęconego Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu. Tablicę upamiętniającą Honorowego Obywatela Łukowa odsłoniły dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2. Wydarzenie zorganizowało stowarzyszenie „Motoweterani” przy pomocy m.in. Łukowskiej Rady Seniora, Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Towarzystwa Fruwającej Muchy.